

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
 Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyktator Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 po poł.
 Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

dekretem Prezydenta Rzplitej.

Senat przyjął budżet i ustawę amnestyjną bez zmian.

Deklaracja sen. Lubomirskiego o polityce zagranicznej Polski.

Warszawa, 22 czerwca. (Tel. wł.). — W pół godziny po zamknięciu posiedzenia Senatu przybył do gmachu Sejmu sekretarz Prezydium Rady Ministrów Umiasłowski i wręczył dla obu marszałków zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji parlamentarnej Sejmu i Senatu z dniem dzisiejszym.

Dekrety te uczyniły silne wrażenie na zgromadzonych posłach i senatorach. — Przypuszcza się, iż tak szybko zamknięcie sesji stoi w związku, że na poniedziałek przyszłego tygodnia zamierzano zwołać komisję badania nadużyć wyborczych.

Senat przyjął budżet bez żadnych zmian bez zmian też przyjął ustawę amnestyjną. W dyskusji, jaka się toczyła, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na deklarację, którą złożył sen. ks. Lubomirski w sprawie naszej polityki zagranicznej. Sen. Lubomirski składał tę deklarację jako prezes senackiej komisji spraw zagranicznych i dlatego tem większe posiada ona znaczenie.

Senator Lubomirski powołując się na ostatnie publiczne enuncjacje p. ministra Zaleskiego, z zadowoleniem stwierdził opancie pokojowej polityki państwa na realnych zasadach współpracy ekonomicznej z innymi narodami. Ze wszystkiego wynika, że polityka zagraniczna nie da się odłączyć od polityki gospodarczej i dlatego mówca uważa za wskazaną bliższą współpracę Ministerjum Handlu i Przemysłu oraz Skarbu z Ministerjum Spraw Zagranicznych. W tym celu mówca, w imieniu komisji spraw zagranicznych, zwrócił się do rządu z prośbą o zapewnienie ministrowi spraw zagranicznych stałego udziału w pracach komitetu ekonomicznego ministrów.

Historja polsko - litewskich stosunków jest jaskrawym dowodem naszej pokojowości i cierpliwości. Ale sprawa wileńska jest już dla nas zamknięta i na podstawie decyzji Rady Ligi mogą być regulowane tylko sprawy sąsiedzkich stosunków między obu państwami. Rokowania nie dały wyników, bo rząd litewski odrzuca próbe porozumienia, wysuwając wciąż sprawę Wilna.

Ostatni jego gest, polegający na uzupełnieniu konstytucji litewskiej oświadczeniem, że Wilno jest stolicą Litwy spotkał się z potępieniem poważnej opinii zachodnio - europejskiej, a spokojne stanowisko naszego rządu zyskało ogólne uznanie. — Dalsze rokowania przeniesiono na jesienne sesję rady Ligi.

Aby układy polsko - niemieckie mogły osiągnąć pozytywne rezultaty musimy znaleźć u naszego sąsiada dobrą wolę. — Nasza opinja publiczna popiera szybkość załatwienia traktatu na podstawie równowartościowych ustępstw, przyczem nie jest wykluczone osiągnięcie tego celu etapami: Pragniemy, żeby przy pertraktacjach do dyskusyj gospodarczych nie wnośc spraw politycznych.

Ostatnie oświadczenie p. ministra w Paryżu stwierdza ponownie niebezpieczeństwo dla pokoju, wynikające z róż-

nych zamysłów co do rewizji granic Polski. Takie ujmowanie sprawy przez p. ministra jest dla nas rekojmia, że przy najdalej posunętej pokojowości naszej mogą zaistnieć zagadnienia polityczne, których rząd nasz nawet do dyskusji nie przyjmie, znając opinie publiczną. (Okłaski.).

Z dużym zaciekawieniem wysłuchano przemówienia szefa klubu senackiego B.B. sen. Romana, który oddawszy hołd marszałkowi Piłsudskiemu, tak mówił o kwestii zmiany ustroju: „Konstytucja nasza w głównych zarysach odpowiada naszemu rozwojowi i wymaganiom współczesności, pewne zmiany są jednakże wymagane. Nie mówię o takich, które mogłyby zachwiać podstawami i umniejszyć prawa obywateli, albo zniweczyć parlamentaryzm, są jednakże zmiany, których potrzebę wyczuwa cały naród. I p. Głabliński

mówił o zmianach, jakich pragnie jego stronnictwo na te zmiany nikt z nas nie pójdzie. Władza ustawodawcza będzie się musiała zająć także sprawą samorządów terytorjalnych oraz sprawą mniejszości. Polska chce usunąć wszelkie walki narodowościowe i zapewnić mniejszościom warunki swobodnego rozwoju ich życia kulturalnego i gospodarczego, ale Polska nigdy nie dopuści do tego, aby wrogowie państwowości polskiej na ziemi polskiej tworzyli dla siebie teren agitacji dla swoich niecznych zamiarów”.

Przy głosowaniu nad budżetem odrzuceno wszystkie poprawki do budżetu. Od głosowania nad budżetem uchyliły się Z. L. N. i PPS., przeciwko budżetowi głosowały mniejszości narodowe, reszta zaś klubów głosowała za budżetem.

Wśród rezolucyj najcharakterystycz-

niejsza jest wzywająca rząd do przedłożenia projektu ustawy o założeniu uniwersytetu ukraińskiego, przyjęta przeciwko głosom Z. L. N. i Ch. D., rezolucja sen. Szujskiego, wyrażająca ubolewanie, że Sejm przez odrzucenie rządowego projektu ustawy podatkowej postawił pod znakiem zapytania podwyżkę poborów urzędników państwowych, wreszcie przyjęta 51 głosami przeciwko 33 rezolucja, żądająca zniesienia okólnika wicepremiera Barla w przedmiocie praktyk religijnych. Za zniesieniem głosowało 28 sen. z BB., Wyzwolenie, Stronnice Chłopskie i część Ukraińców, przeciwko głosowało 12 sen. konserwatystów z BB., ZLN., Ch. D., NPR., Plast i część Ukraińców.

Chorwacja dyszy żądza zemsty.

Groźne rozruchy w Zagrzebiu.

Partja Radicza wycofuje się ze skrwawionego parlamentu.

Zagrzeb, 22 czerwca. (Tel. wł.). — Anty rządowe demonstracje Chorwatów w Zagrzebiu zmieniły się w burzliwe awantury, które doprowadziły wczoraj późnym wieczorem do gwałtownych i krwawych starć.

Powodem groźnych rozruchów była pogłoska o śmierci Stefana Radicza, która okazała się nieprawdziwą.

Według doniesień z godziny 11-ej w nocy, w walkach ulicznych zginęły 3 osoby, 48 rannych umieszczono w szpitalach. Policja aresztowała około 180 najbardziej ruchliwych demonstrantów.

Z przebiegu dalszych zajęć i demonstracji, które przeciągały się po za północ, brak narazie sprawozdań, wobec czego należy się liczyć, iż liczba ofiar i aresztowanych znacznie wzrośnie.

DALSZE ROZRUCHY.

Wiedeń, 22 czerwca. (A. W.). — Donoszą z Zagrzebia, że dziś około godziny 10 rano przez miasto przeciągnął obfity tłum, liczący około 15 tysięcy ludzi i wznoszący okrzyki: „Precz z rządem”.

Doszło do krwawych starć, w których padło pięciu policjantów zabitych i kilkunastu rannych.

W Zagrzebiu ogłoszono stan oblężenia. Wszystkie lokale publiczne mają być zamknięte o godz. 7 wieczór. Zbieranie się w grupy większe, niż 5 osób zostało surowo wzbronione.

Około południa, w pobliżu budynku pocztowego, wywiązała się krwawa walka demonstrantów z tłumem. Bliższych szczegółów brak.

EKSPORTACJA ZWŁOK.

Białogród, 22 czerwca. (P. A. T.). — Wczoraj o godzinie 6-ej po południu tra-

mny ze zwłokami posłów Pawła Radicza i Bassariczka przewiezione zostały na dworzec. Za trumnami prócz rodzin zmarłych kroczyli członkowie rządu i niemal wszyscy posłowie. W żałobnym pochodzie wzięła udział kilkutysięczna rzesza publiczności. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Po odśpiewaniu Requiem trumny złożone zostały w wagonie pociągu, który o godz. 11-ej wieczorem odjechał do Zagrzebia. W pociągu tym zajęli miejsca wszyscy członkowie grupy włościańsko-demokratycznej.

DEKLARACJA.

Białogród, 22 czerwca. (P. A. T.). — Po dyskusji nad sytuacją polityczną, odbytą w porozumieniu z przewodniczącym grupy rannym posłem Stefanem Radiczem, i po wysłuchaniu wszystkich członków, grupy koalicja włościańsko-demokratyczna uchwaliła następującą rezolucję: 1) grupa włościańsko-demokratyczna powstrzyma się od udziału w pracach parlamentu, gdzie w legalnej walce o równość, sprawiedliwość i humanitarność przelana została krew kolegów i przyjaciół, dopóki nie będzie udzielone zadośćuczynienie i dopóki nie dane będą gwarancje, niezbędne dla całkowitego równouprawnienia; 2) samo przez się zrozumiałem jest, że grupa nie będzie utrzymywała z rządem obecnym żadnych stosunków, odrzucając równocześnie wszelkie materialne odszkodowanie za niedające się przywrócić życie kolegów-polityków i ojców rodzin—grupa włościańsko-demokratyczna wyraża przekonanie, iż naród sam własnymi środkami zdoła zabezpieczyć byt rodzin ofiar; 3) grupa zwraca się do narodu z prośbą o zachowanie w tych trudnych chwilach niezbędnego spokoju i zaufania do kierownictwa i przedstawicieli swego stronnictwa, które w odpowiedniej

chwili ogłosi swe ostateczne decyzje, dotyczące wypadków, decydujących dla jego przyszłości; 4) następne zebranie grupy odbędzie się w Zagrzebiu.

PRETENDENT DO TRONU CHORWACJI.

Wiedeń, 22 czerwca. (P. A. T.). — „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że w Chorwacji pojawił się pretendent do tronu chorwackiego. Jest nim ks. Kontromanicz. Ojciec jego na dworze carskim odgrywał wielką rolę. Strzały w Skupstwy nie oddane zostały, według doniesień pisma, wtedy, gdy Paweł Radicz w mowie swej wspominał o księciu Kontromanicz. Szczegół ten nie został podany przez oficjalne sprawozdanie z posiedzenia.



Giacomo Puccini,
Znakomity kompozytor, zmarły przed
4 laty.

Litwa niebezpiecznym mącicielem pokoju Europy. Taktyka Waldemarasa jawnie narusza przyjęte zobowiązania. Kowno pajacem w rękach Moskwy i Berlina.

Paryż, 22 czerwca. (P.A.T.). — Ostatnie oświadczenie premiera litewskiego, złożone na zjeździe szaulsów w sprawie Wilna, wywołało w prasie tutejszej obszerny komentarz.

„Temps” zaznacza, iż mowa Waldemarasa raz jeszcze dowodzi, że rząd litewski nie tylko nie ma szczerzej chęci położenia kresu stanowi wojennemu, który od sześciu lat utrzymuje z Polską, lecz wskazu-

je na to, że Waldemarasa trwa w dalszym ciągu na stanowisku poważnie niebezpiecznym dla pokoju w północno-wschodniej Europie. Wobec tego sprawa zatargu polsko-litewskiego powinna być we wrześniu rozpatrywana w warunkach, które dawałyby rządowi litewskiemu do zrozumienia, że nie wolno będzie w dalszym ciągu macić spokoju w Europie.

„L'Oeuvre” zaznacza, że mowa Wal-

demarasa stanowi jawne naruszenie zobowiązań, przyjętych przez niego w Genewie.

„Avenir” podkreśla dziwny zbieg okoliczności i prowokacji Waldemarasa z polakożercami wystąpieniami w Niemczech i w Rosji sowieckiej.

Nieczyste sumienie Niemiec wobec Polski

zdradza wściekłość z powodu słusznych postulatów bezpieczeństwa.

Duch Prus — to duch militarystyki i mściwego odwetu.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.). W „Action Française” Jacques Bainville omawia stanowisko prasy niemieckiej z powodu paryskich i brukselskich oświadczeń ministra Zaleskiego w sprawie Locarna wschodniego. Autor artykułu zaznacza, że wygłoszone przez ministra Zaleskiego zdania nie różnią się w niczym od poprzednich oświadczeń w tej kwestii ministrów Brianda, Chamberlaina, Hymansa i Benesa. Wobec tego godną uwagi jest jednomyślność prasy niemieckiej, protestującej przeciwko stanowiskowi, zajętemu przez ministra Zaleskiego. Słowa, które nie wywołują żadnej krytyki, gdy wychodzą z ust ministrów francuskich, angielskich, belgi-

skich i czeskich, stają się karygodnymi, gdy wymawia je przedstawiciel Polski. Gdy chodzi o Polskę — pisze dalej p. Bainville — każdy Niemiec, nawet najbardziej pokojowo usposobiony, staje się złym. To nie usposobienie zdradza tylko nieczyste sumienie Niemiec. Jest to psychologiczna wskazówka nie do pogardzenia.

PRUSKI ARSENAL.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.). Wielkie wrażenie wywarł w prasie i kołach politycznych ogłoszony w „Journal des Debats” artykuł o rzekomym rozbrojeniu Niemiec i o obecnym stanie militarystyki niemieckiej. Autor wylicza szereg orga-

nizacji wojskowych, grupujących zgórą 4 miliony ludzi, co razem z oficjalną Reichswehry, marynarką wojkową i uzbrojoną policją stanowi siłą ludności męskiej. Prócz tego programy szkolne obejmują szereg tendencyjnych wykładów, wyrabiających w młodzieży duch militarystyczny. Wszystko to nie może nie wzbu- dzać niepokoju i wywoływać potrzeby otoczenia się pewnymi gwarancjami. Nie należy zapominać, że militarystyka — według oświadczenia prof. Foerstera — to nastrój właściwy ogółowi narodu pruskiego.

Czyżby nowa ofiara lodowców?

Niepokojujący brak wieści o Amundsenie.

Mjr. Maddalena chce zabrać rozbitków „Italij” na swój samolot.

Oslo, 22 czerwca. (Tel. wł.). Co do losów Amundsena panuje wielkie zaniepokojenie. Parowiec rządowy „Sars” otrzymał polecenie udania się na wody między wyspą Niedzwiedzia a Szpitzbergiem i Norwegia, a stamtąd dalej w kierunku 30 st. wsch. celem odzyskania francuskiego hydroplanu „Latham”, na pokładzie którego znajdował się Amundsen. Równocześnie rząd norweski zwrócił prośbę do wszystkich państw, aby przysłały do wyspy „Małygin” o przyłączenie się do akcji poszukiwania Amundsena.

O WYZWOLENIE GEN. NOBILE.
Oslo, 22 czerwca. (AW.). Major Maddalena oświadczył, iż podejmuje się w ciągu dnia jutrzejszego wylądować na kręgen. Nobila, aby zabrać znajdujących się na niej rozbitków.

Odległość kry z rozbitkami z „Italij” wynosi 2 i pół godziny lotu samolotem z Kingsbay.

O losie Amundsena dotychczas nie ma kretnego wiadomości.

DALSZY RATUNEK.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.). Gen. Nobil-

le zażądał akumulatorów w celu umożliwienia mu nadawania drogą telegraficzną wskazówek, w jakim kierunku mają iść poszukiwania tej grupy jego ekspedycji, która została ze sterowcem. Nobila radzi, by samolot zaopatrzony w narty wylądował na lodzie w celu zabrania z sobą członków jego grupy. Gęsta mgła spowodowała przerwanie komunikacji radiowej. Lotnik Lutnow zbadał ziemie, położone na północnym wschodzie i doszedł do wniosku, że ślad lodów sprzyjać będzie poszukiwaniom grupy Maritano za pomocą sań. Łamacz lodów „Krasin” spodziewany jest dziś wieczorem w Bergen, skąd wyruszy do Szpitzbergu.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

„Nasz Przegląd” zamieszcza ostrą krytykę budżetu senatora Koernerera i narzeka na przeciążanie miast podatkami:

„Naczelna zasada w państwach powojennych jest oszczędność. Rząd nasz zachęca ludność do oszczędności, ale sam nie daje dobrego przykładu, czego dowodem ten rozdział budżetu. Skąd się bierze ten rozmach rządu. Ujemny bilans handlowy, drożyzna, głód pieniężny, wysoka stopa procentowa i wcale nie wesołe widoki żniw wcale nie uszczędniają takiego optymizmu. Także pod względem pożyczek zagranicznych sytuacja się pogorszyła, co się okazuje w tem, że pożyczka łódzka nie została zrealizowana. Także stan gospodarczy ludności nie upoważnia do optymizmu, że łatwo będzie ścinać tak ogromny podatek. Wobec tego bynajmniej nie można twierdzić, że obecny budżet jest elastyczny.

Rozłożenie podatków jest wysoce niesprawiedliwe i tendencyjne: z 520 milionów podatków bezpośrednich na wieś przypada 60 mli., a miasta 460 milionów.”

„Robotnik” widzi w rezygnacji Senatu ze swoich uprawnień budżetowych cios zadany sobie samobójczo przez „izbę wyższą” w przededniu rewizji konstytucji:

„Twórca „przewrotu majowego” stawiał sobie przedewszystkiem zadania prawno-konstytucyjne. Chce dokonać zmiany konstytucji. Nie znamy w tej chwili konkretnego planu przebudowy ustroju Rzeczypospolitej; wiemy wszakże z mowy

p. pos. W. Sławka, że chodzi o taką czy inną formę utrwalenia dzisiejszego układu wpływów władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej na politykę państwową. Sejm obecny — zgodnie z konstytucją — posiada kompetencje odpowiednie, by „rewizję” przeprowadzić. W tym właśnie punkcie rząd pragnie wydać walną bitwę; wygrać ją, albo przegrać; ale nie na jakimkolwiek innym terenie. Dlatego woli uniknąć „rozstrzygnięcia ostatecznych” przy okazji budżetu.

Walka o konstytucję będzie walką idei, walką programów wyraźnych, stanowisk określonych. Umożliwi podniesienie sporu o podstawy ustroju Polski Niepodległej na poziom naprawdę wysoki, wychowujący masę, pogłębiający ich stosunek do zagadnień, które stoją przed krajem.

Z tego punktu widzenia cel posunięcia szefa rządu staje się całkowicie zrozumiały.

Ale pociągnęło ono za sobą poboczny niejako skutek. Z jednej strony powaga Senatu pośród innych władz państwowych została radykalnie podkopana. Kwestja roli Senatu jest w pierwszym rzędzie kwestją uprawnień budżetowych. Większość senacka, wyrzekając się dobrowolnie tych uprawnień, zadała bardzo bolesny cios istocie „izby wyższej” w naszym systemie konstytucyjnym. Ironia historii chciała, by cios padł bezpośrednio z rąk konserwatystów, którzy dzierżą pierwsze skrzypce w senackiej grupie „Jedynki”. Spotkała obóz konserwatywny kara, gruntownie zasłużona, za tupet, za zbytnią pewność siebie, jako tych, co wygrali pełny los na loterii dziejów.”

Wizyta floty angielskiej w Gdańsku.

Program pobytu brytyjskich gości.

Gdańsk, 22 czerwca. (A.W.). — W związku z zapowiedzianą już wizytą floty angielskiej w Gdańsku przybywają do Gdańska w dniu jutrzejszym dwa krążowniki angielskie „Cambrian” i „Cantebury”.

Oba krążowniki zawiną u przystani w Nowym Porcie.

Wizyta ma charakter kurtuazyjno-sportowy.

Program pobytu marynarzy angielskich w Gdańsku przedstawia się następująco:

Niefortunny popis łódzkiego wywrotowca w Sosnowcu.

Robotnicy na podleganiu odpowiedzi powrotem do pracy.

Sosnowiec, 22 czerwca. (A.W.). — W dniu wczorajszym w godzinach rannych podczas zmiany obsady kopalni Towarzystwa Górnictwa w Grodzcu, u wejścia do szybów rozpoczął przemawiać komunista łódzki, Roszak.

Na zwołanym dorywczo wiecu Roszak wzywał robotników do porzucenia

NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM.

KONFERENCJA NA ZAMKU.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął o godz. 11-ej na audjencji wiceministra spraw zagranicznych p. Wysockiego, a o godz. 12 w południe odbył konferencję z ministrem poczt i telegr. p. Miedzińskim.

SUBSYDIUM DLA WYSTAWY ROLNICZEJ W WILNIE.

Minister Niezabykowski asygnował 30 tysięcy złotych jako subsydium dla wystawy rolniczej w Wilnie.

AUDJENCJE.

Minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj posła polskiego w Pradze Orszybowski i posła polskiego w Tałlinie Chorwata.

URLOP POSŁA ŁÓDEWSKIEGO.

Posel łódzki w Warszawie wyjeżdża na miesięczny urlop do Łotwy.

NOMINACJE.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dr. Grubera na prezesa P. K. O. i dr. Łazowskiego na stanowisko naczelnego dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

WOJEWODA STANISŁAWOWSKI W WARSZAWIE.

Przybył do Warszawy wojewoda stanisławowski Morawski.

PRZEJŚCIE W STAN SPOCZYNKU.

Naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej w Ministerstwie Oświaty przechodzi od 31 sierpnia z. b. w stan spoczynku.

Co słycać na świecie?

— Moskwa. — Stan zdrowia Cziczerina od kilku tygodni niezadowolający, pogarsza się stale. Od kilku dni Cziczerina przez cały prawie dzień leży w łóżku, zalewając tylko najważniejsze sprawy państwowe. W związku z tem Politburo ma poważnie decydować, co do przyspieszenia urlopu Cziczerina, na 2 do 3 miesięcy. Okres ten spędzi Cziczerina zagranicą.

— Ryga. — Z Charkowa donoszą, że podczas posiedzenia sowietu w Bochnówce, w okręgu płockim, tłum włościan wtargnął do lokalu, gdzie się odbywały narady i zabił prezesa rady, Andrusowa oraz dwóch członków sowietu.

— Sztokholm. — W pobliżu stacji Nothland wykoleił się pociąg, skutkiem czego 14 pasażerów zostało zabitych, około 50 zaś rannych.

ZMNIJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA W KRAJU.

Warszawa, 22 czerwca. (Tel. wł.). — Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 9 do 16 czerwca włącznie wykazuje 125.519 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3.155.

Przed południem wymiana oficjalnych wizyt, o godz. 12 senat przyjmuje gości śniadaniem w sali ratusza, wieczorem zaś goście podejmowani będą przez konsula angielskiego.

W niedzielę senat zaprosi większą liczbę marynarzy niższych stopni i podoficerów do zwiedzenia miasta.

Następnie goście wezmą udział w szeregu meczy footballowych, na terenie wojennego miasta, co potrwa do środy włącznie.

Rokowania polsko-litewskie.

Warszawa, 22 czerwca. (Tel. wł.). — W poniedziałek udaje się do Kowna na obrady komisji bezpieczeństwa i odszkodowań delegacja polska w następującym składzie: naczelnik wydziału wschodniego Hołówko, prof. Julian Makowski, jako

członek delegacji, Piotr Terkowski, jako sekretarz, ppłk. sztabu generalnego Myszkowski i kap. sztabu generalnego Przybylski, tudzież naczelnik Jakóbski i Nowak, jako eksperci Min. Spr. Wojskowych i Min. Skarbu.

Jugosłowiańskie fermenty.

Ostatnie krwawe zajścia w skupczyźnie belgradzkiej, zwróciły uwagę Europy na wewnętrzne sprawy Jugosławii. Dotąd bowiem zainteresowanie się polityków zwracało się ku stosunkom zagranicznym królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, a zwłaszcza napięciu między tym państwem a Włochami.

Obecnie stało się widocznym, że wewnątrz Jugosławii istnieje poważny ferment, wywołujący silne wstrząsy.

Dla lepszego zrozumienia przyczyn tych konfliktów należy przypomnieć sobie kilka dat z historii Serbii, będącej jądrem i podstawą młodego państwa.

Faktyczna niepodległość Serbii w czasach nowożytnych datuje się od roku 1815, gdy Milosz Obronovic przez swe zwycięstwo nad Turkami nad Mocwa, uniezależnił się od Turcji i został obwołany dziedzicznym księciem pod protektorem Turcji.

W r. 1878 stała się Serbia księstwem suwerennym, a w r. 1882 królestwem.

Po zmianie dynastji Obrenowiczów na Karageorgewiczów, w rezultacie zwycięskiej wojny z Turcją w r. 1912 i Bułgarią r. 1913, powiększyła Serbia znacznie swe terytorjum. Jednakowoż politykom belgradzkim, a zwłaszcza nieustraszonemu i genialnemu Pasiczowi przyswiecała idea Wielkiej Serbii króla Duszana, obejmującej prawie wszystkie plemiona południowo-słowiańskie.

Aneksja Bośni i Hercegowiny, dokonana w r. 1908 przez Austrię, doprowadziła naród serbski do wrzenia, które podsycały stale i umiennie przez Rosję, doprowadziło do zabójstwa arcyksięcia następcy tronu w Serajewie i wybuchu wojny wszechświatowej. Traktaty pokojowe w St. Germain, Trianon i Neuilly dały zupełny triumf idei wielkoserbkiej i połączyły w jedno państwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Uchwalona przez wielkie zgromadzenie narodowe t. z. „konstytucja widowjańska”, nadała nowemu państwu ustrój monarchistyczno-konstytucyjny i nazwę królestwa Serbów, Chorwatów, Słoweńców, w skróceniu S. H. S.

Wkrótce jednak po pierwszym upojeniu się triumfem, zaczęły się objawiać rozdziewki, zaczęły wydobywać się na powierzchnię życia politycznego różnice pomiędzy poszczególnymi częściami nowego państwa.

Jugosławia nie jest bowiem państwem tak jednolitem, jakby to się mogło wydawać na pierwszy rzut oka.

Weźmy pod uwagę różnice religijne. Trzy główne szczepy, t. j. Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy stanowią wprawdzie pod względem narodowościowym 82 proc. ogółu ludności, pod względem jednak wyznaniowym dzielą się na: prawosławnych (47 proc.), rz. - katolików (38 proc.) i maołmetan (11 proc.).

Nie potrzeba też dodawać, że katolicy Chorwaci i Słoweńcy, a także Dalmatyńcy pozostawali pod wpływem kultury łacińskiej zachodniej, w przeciwieństwie

do rdzennych Serbów, gdzie wyłącznie dominował wpływ Bizancjum. To oddziaływanie dwóch różnych kultur i wyznań odbiło się też głęboko na psychice i rozwoju duchowym tych szczepów.

Warunki polityczne, wśród jakich rozwijały się te szczepy, były też zupełnie odmienne. Serbowie wśród krwawych walk z Turkami, krok za krokiem zdobywali niepodległość, Chorwaci związani z Węgrami, zachowali autonomję, podczas gdy Słoweńcy, wchodzący w skład Austrii, żadnych specjalnych praw nie posiadali.

Pod względem społecznym Serbowie są narodem nawskróś demokratycznym, rzec można, chłopskim, gdyż szlachta serbska i posiadacze wielkiej własności w ciągu wieków sturczeli zupełnie, Chorwaci zaś posiadają szlachtę i silną stosunkowo warstwę inteligencji.

Belgrad nie uwzględniał tych różnic i zaczął prowadzić politykę wybitnie cen-

tralistyczną, dającą żywiołowi serbskiemu bezwzględna supremację.

Polityka ta, prowadzona z żelaznym, chłopskim uporem i konsekwencją, musiała wywołać odruch, zwłaszcza wśród Chorwatów, którzy uważają się za wyżej kulturalnie stojących od Serbów.

Najsilniejsze stronnictwo polityczne w Chorwacji, partja chłopska, pod wodzą Stefana Radicza, wysunęła hasło autonomji, a w ślad za nią poszła katolicka partja słoweńska z d-r'em Koroszcem na czele.

Tym dążeniom przeciwstawiła się energicznie serbska partja radykalna, będąca podporą rządu i główną ostoją centralizmu.

Pojednawcze stanowisko rządu belgradzkiego wobec Włoch spotęgowało jeszcze wrzenie wśród Chorwatów, którzy jako bezpośredni sąsiedzi, najbardziej odczuwali demonstrację włoskie.

Walka o zmianę konstytucji w którym-

ku nadania królestwu S. H. S. ustroju federalistycznego, prowadzona z coraz większą namietnością, doprowadziła wkońcu do takiego napięcia i zaognienia umysłów, że wynikiem tego stanu były śmiertelne strzały w sali posiedzeń skupczyzny.

Położenia jednak, jakie obecnie się wytworzyło, nie trzeba brać zbyt tragicznie.

Gończy temperament południowców, brak wyrobienia politycznego i umiaru, znalazł jaskrawy wyraz, ale całość państwa to bynajmniej nie grozi. Mimo dążeń do autonomji poszczególnych części kraju, niema w Jugosławii mowy o jakichkolwiek tendencjach separatystycznych, gdyż idea wielkiego wspólnego państwa góruje ponad wszystkimi sporami. Zabójstwo, popełnione w skupczyźnie, pozostanie w dziejach Jugosławii, bolesnym wprawdzie, ale tylko przemijającym epizodem.

ŚWITY POLITYCZNE.

Wydarzenie, które zajmuje cały świat polityczny...

Przed wyborami na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zakres władzy prezydenta, jego znaczenie i wpływ na politykę. Dwie partje. Kandydaci. Hasła wyborcze. Kto zwycięży?

(Od własnego korespondenta).

N. Jork, w czerwcu 1928.

Cały prawie świat polityczny kieruje w chwili obecnej bardzo baczna uwaga na wydarzenia, dokonywujące się w Stanach Zjednoczonych, gdzie w najbliższym czasie odbędzie się mają wybór na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wybór bowiem prezydenta Stanów Zjednoczonych jest wypadkiem, mającym doniosłą wagę nie tylko dla stosunków wewnętrznych Stanów Zjednoczonych, — ale ponadto odgrywa on poważną rolę w życiu politycznym prawie że wszystkich państw całego świata. Twierdzenie to nie jest bynajmniej przesadnym... Prezydent Stanów Zjednoczonych posiada władzę silniejszą, niż niejeden z ukoronowanych monarchów świata. Jest on zupełnie samodzielnym, a władza jego idzie nawet tak daleko, że może on powstrzymać każdą uchwałę kongresu (parlamentu) amerykańskiego, ponadto mianuje prezydent Stanów Zjednoczonych samodzielnie członków rządu amerykańskiego, którzy są tylko wobec niego odpowiedzialni za swoją działalność. Przed kongresem amerykańskim nie odpowiadają ministrowie i „votum ufności” kongresu jest im zupełnie nie potrzebne. Z zestawień tych wynika, że prezydent Stanów Zjednoczonych jest faktycznym dyktatorem o władzy bardzo rozległej. Przez cztery lata — na który to okres prezydent zostaje wybrany —

razdli on samodzielnie to też około jego osoby i jego tendencji politycznych skupia się cały kierunek rządów. Dotyczy to zarówno spraw polityki wewnętrznej jak i też polityki zagranicznej. Nic tedy dziwnego, że Amerykanin, wybierając prezydenta uważa wybór ten za najpoważniejszą decyzję w wewnętrznym życiu Stanów Zjednoczonych. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę, jak silny wpływ wywierają obecnie Stany Zjednoczone A. P. na kształtowanie się stosunków w Europie, a nawet w całym świecie, — jeśli uwzględnimy, jak silna jest zależność wielu państw od stanowiska Stanów Zjednoczonych, — nie wyda się dziwnym dla czego wybór prezydenta w Stanach Zjednoczonych staje się obecnie zagadnieniem światowym, zagadnieniem, które wszystkie prawie państwa w równej mierze silnie interesuje.

Jak w chwili obecnej przedstawia się przygotowania do tego doniosłego aktu wyborczego?... Od wielu już lat odgrywają w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych najpoważniejszą rolę dwie potężne partje: pierwsza to partja republikańska, — druga: demokratów. Te dwie partje stają głównie przeciwko sobie w walce o najwyższe stanowisko w Stanach Zjednoczonych. Partja rządząca jest w chwili obecnej partja republikańska z której wyszedł b. prezydent S. P. Harding oraz prezydent obecny Coolidge. Wszelkie dotychczasowe oznaki wskazują za tem, że i w obecnych wyborach uzyska kandydat republikański większość i obejmie w dalszym ciągu prezydenturę. Kandydatem republikański jest Herbert Hoover, — obecny minister handlu w rządzie prez. Coolidge'a. Wobec rezygnacji prez. Coolidge'a, który już dawno oświadczył, że nie zamierza kandydować o przedłużeniu okresu swego urzędowania, — uchwalił kongres partji republikańskiej mimo silnej opozycji ze strony farmerów (rolników) i kół finansowych wysunąć kandydaturę Hoovera na stanowisko prezydenta. Kontrkandydatem Hoovera jest z ramienia partji demokratów: Alfred Smith. Szanse jednak kandydata demokratów są stosunkowo do tej pory tak niewielkie, że osobą Smitha mało się naogół interesują. Oczywiście, że w dalszej walce niespodzianki nie są rzeczą wykluczoną, tem więcej, że cała obecna akcja wyborcza toczy się pod hasłami ściśle wewnętrznymi, z których najważniejsze jest hasło: prohibicji. Republikani są za dalszym utrzymaniem prohibicji, podczas gdy demokraci idą do wyborów z żądaniem zniesienia zakazu sprzedaży alkoholu. Dopiero po kwestji alkoholowej idą sprawy bieżącej polityki. I tak głoszą republikani hasło trzymania się w dalszym ciągu zdala od ingerencji w sprawy europejskie, — a zwłaszcza nie wstępowania do Ligi Narodów oraz nie branie udziału

tu w międzynarodowym trybunale rozjemczym w Hadze. Popierają natomiast republikani ideę ogólnosiwiatowego paktu, potępiającego wojnę, wysuniętą przez obecnego sekretarza stanu Kelloga. Nie jest jednak wykluczone, że kwestia alkoholowa przesłoni wszystkie inne zagadnienia i że na tem tle dojść może przy wyborach do nieprzewidzianych niespodzianek.

Jeśli chodzi o osobę Herberta Hoovera i jego stosunek do Polski to znana jest w całej Polsce pomoc, jaką Hoover zorganizował dla wyżywienia głodnych w Polsce. Niejednokrotnie też już Hoover deklarował się jako przyjaciel Polski. Natomiast znamienne są wystąpienia Hoovera przeciwko okrucieństwu Niemców w czasie wojny i niewątpliwie Hoover będzie o tych „przypięciach” duszy niemieckiej pamiętać. Już obecnie wprawdzie wyczytać można w prasie niemieckiej dowodzenia wykazujące, że Hoover jest z pochodzenia Niemcem, — oraz oświadczenia, starające się zatrzeć przykre wrażenie wystąpienia Hoovera w czasie wojny, — nie zmieniają one jednak prawdopodobnie zdania Hoovera o właściwej psychice nacjonalizmu niemieckiego. Hoover należy do indywidualistów nie kierował się nigdy żadnymi wpływami, siedzi przez życie samodzielnie i tylko mozołnej pracą ma do zawdzięczenia obecne swe stanowisko. Taki człowiek będzie napewno umiał należycie wyzyskać urząd prezydenta i za jego współdziałaniem zapadnie z pewnością w przyszłości niejedna o światowym znaczeniu decyzja... Nic tedy dziwnego, że dalsze fazy walki o objęcie rządów w Stanach Zjednoczonych obserwować będą wszyscy z żywym zainteresowaniem.

Stanisław Willner.

Jej książęca mość leci do Indji...



Na zdjęciu powyższym księżniczka Bedford z kapitanem Barnardem (na prawo) oraz mr. Alliotem, w towarzystwie których zamierza ona dokonać w ciągu 8 dni lotu do Indji na jednopłatowcu „Lympe”.

(w)

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Wstrząsający dramat p. t.
„Karuzela udręceń”

w roli głównej słynna artystka LAURA LAPLANTE. Rewelacja filmowa. Niesamowite sytuacje. Kto zabił? Oto pytanie, które sobie zadaje widz w ciągu całej akcji tego wielkiego filmu. Koncertowa gra aktorów. Atrakcja sezonu.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 8 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Tam, gdzie rozpętały się straszliwe żywioły...

Na gruzach i zgłiszczach Koryntu.

Straszliwe skutki trzęsienia ziemi. Kamień nie został na kamieniu. Nędza pozostałych przy życiu. Zerowisko dla turystów.

(Od naszego spec. korespondenta).

W podróży po Grecji, czerwiec.
w) „Korynt — jedno z najpiękniejszych miast Grecji, przestał istnieć. Zatrzesły się posady, na których stało miasto. — otwarły się przepastne czeluście, poruszone straszliwym żywiołem — i wszystko runęło, grzebiąc pod sobą tysiące istnień ludzkich...”

Tak brzmiały pierwsze, ogólnikowe informacje. — Gdy zdążyłem specjalnym pociągiem z Aten na te straszliwe miejsce i gdy powtarzałem sobie te pierwsze wiadomości — trudno mi było uziwnąć sobie, jak to zupełne zniszczenie żyjącego miasta mogło się w ciągu kilku godzin dokonać... Niestety rzeczywistość przekonała mnie o tem najdosadniej...

Korynt przestał istnieć! Zginął a wraz z nim zniknęły pod powierzchnią ziemi wszystkie okoliczne miejscowości. Ze wspaniałych budowli, z zabudowanych ulic — z miasta, gdzie doniedawna panował ruch i rozbrzmiewała wrzawa pracujących warsztatów — z domów, gdzie żyło tysiące dusz, pozostały jeno nagie ruiny, przerażające rzucające się na tło pogodnego nieba.

„I nie zostanie kamień na kamieniu.” — to przeraźliwe, grozą przejmujące przekleństwo znalazło tu pełne rzeczywistnienie. — Najstraszliwsze obrazy z czasów wojny światowej, najbardziej zniszczone skutkiem działań wojennych miasta — nie czyniły tak strasznego wrażenia... Wojna jaką stoczyły tu nadziemskie żywioły, była stokroć bardziej niszczycielska i straszliwa w skutkach...

Gdzie rzucić okiem — cmentarzysko ruin. Nie zachowało się nic! Nic nie zostało oszczędzone! Sprzęt domowy i za pomieszczone z gruzem kamiennym — a wśród nich leżały ciała zabitych, których twarze wykrzywił grozą przejmujący grymas nagłego przestachu, czy obłędu... Nic nie zostało oszczędzone! Nawet siedlisko tych, którzy odeszli, stary cmentarz przeżył te straszliwe godziny. — Groby wywrócone, zapadnięte, grobowce zniszczone, pęknięte, płaty odwa-

lone — a wśród rumowiska zniszczone trumny, z których tu i ówdzie wystają kości ludzkie! Cudem zachowała się jedynie mała kapliczka cmentarna — a na szczycie jej zwisa mały dzwon cmentarny. — Opowiadają, że w owych strasznych godzinach gdy wśród ogłuszającego huku otwierały się czeluście ziemi i wszystko drżało i rozpadało się — wówczas dzwon ów bezustannie dzwonił, jakby biegał o zmiłowanie nad grzesznymi!

Daleko za miastem spotkać można do piero istot żyjące. W małych namiotach znaleźli tu schronienie ci, którym udało się uciec straszliwej zemście, żyjąc tu wśród głodu i chłodu. — Namioty te ciągną się na szerokiej przestrzeni. W jednym gnieździ się często kilkanaście rodzin. Jedynymi sprzętami, jakie się tu posiada, są resztki stołów i naczyń kuchennych. Łóżko i pościel należą do luksusów...

Rząd grecki stara się ulżyć biedzie tych ofiar jak tylko może. Czynione są nawet starania o odbudowę miasta. Charakterystycznym jest jednak, że na we-

zwanie o wstępowanie do robót nikt się spośród tych, którzy ocaleli, nie zgłasza! Słyszysz się zdania: „Nie odbudowywać miejsc, które dotknęła kara Boża...”

Na miejsca dotknięte katastrofą, na plac tych ruin, spieszą ustawicznie całe falangi turystów. Specjalne pociągi i okrety dowożą na miejsca gruzów tych, którzy ciekawi są widoku straszliwej katastrofy. Widok jednak tych „pielgrzymów” grzebiących z aparatami fotograficznymi i paletami wśród ruin — czyni w tem mieście — cmentarzysku niemiłe wrażenie. — Ruiny Koryntu stały się modniejszą niż ruiny Akropolisu, czy Delfi, dreszcz sensacji jest tu większy, więc napływ ciekawych ciągle wzrasta.

Tak! Stara to bajka! Zmudzeni i rozkapryszeni turyści szukają i tu zerowiska dla swych schorzałych nerwów — nie bacząc na to, że zerowiskiem tem są nędza i nieszczęście ludzkie... Jest to okoliczność, która obraz straszliwości jeszcze bardziej na gruzach Koryntu powiększa.

Dr. Tadeusz Wagner.

Tragiczny posterunek kolejarza.

Sygnal kolejowy — sygnałem śmierci.

w) Było to na linii kolejowej między Fiers a Domfront (we Francji). Zwrotniczy Andreux pełnił tam zwykłą swą służbę. Koło południa przy samym prawie jego domu krzyżują się dwa pociągi. Na krótko przed tym momentem żona, jak zwykle, wysłała mu przez chłopca obiad. — Chłopiec biegł znaną sobie drogą, przeskakując z podkładu na podkład.

Prawie u celu pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie że bez czyjejś pomocy nie był w stanie podnieść się. Zauważył to ojciec i skierował się ku synkowi, by mu pomóc. W tej chwili rozległ się jednak sygnał, wzywający do nastawienia zwrotnicy, zbliżał się bowiem pociąg pociąg pociąg.

Nie było możliwości nastawienia zwrotnicy na czas oraz okazania przedtem pomocy synowi. Obowiązek zawodu nakazywał zapobieżenie katastrofie mogącej wynikać ze zderzenia pociągów pociągu pociągu z zdążającym w odwrotnym kierunku osobowym. Biedny zwrotniczy miał więc do wyboru między obowiązkiem kolejarza a miłością ojcowską.

Widoczna było rzecz, że jeśli rzuci się na ratunek synowi, życie setek pasażerów od niego zawiśnie i żaden z nich może nie ocaleć. Nastawił więc co prędzej zwrotnicę i wtedy dopiero pobiegł na ratunek synkowi. Było jednak za późno: dziecko znajdowało się już pod kołami pociągu pośpiesznego.

Wprawdzie pociąg zatrzymano, lecz

List Fr. Kruppa do Napoleona III, czyli interes przedewszystkiem

w) Jeden z miesięczników niemieckich (Das andere Deutschland) odnalazł i ogłosił niezmiernie ciekawy list króla armatniego z Essen, Fryderyka Kruppa do cesarza Francuzów Napoleona III. List ten datowany z dn. 29 kwietnia r. 1868. brzmi jak następuje:

„Zachęcony i ośmielony zainteresowaniem, jakie Jego Cesarska Mość raczył okazać skromnemu przemysłowcowi, pozwalam sobie przesłać Jego Cesarskiej Mości ilustrowany katalog fabrykatów z moich zakładów. Żywię nadzieję, iż zwłaszcza cztery ostatnie stronicie, zawierające rysunki armat mojej konstrukcji, na które otrzymałem już zamówienia od kilku rządów europejskich, zwrócą na siebie uwagę J. C. Mości i usprawiedliwią w ten sposób śmiałość mego postępków. Składając J. C. Mości wyrazy mego najgłębszego szacunku i szczerzego podziwu, pozostaję uniżonym i oddanym J. C. Mości służą.”

Podpisano: Fryderyk Krupp.

Zainteresownie Napoleona III., o którym wspomina na początku swego listu Krupp, odnosi się zapewne do wystawy międzynarodowej w Paryżu z roku 1867, gdzie znalazł się i pawilon zakładów Kruppa. Napoleon III. nie dał się jednak ekscytować namowom i pochlebstwom niemieckiego króla armatniego. Nie udzielił mu zamówień na armaty. Zdaje się, że nie miał racji tym razem, gdyż w 18 miesiący później armaty Kruppa dostały się do Francji w sposób wcale nie pacyfistyczny.

z pod kół wzdobyto już tylko zniekształcone zwłoki małego Andreux. Wierny obowiązkom swym kolejarz otrzymał od prezydenta republiki — krzyż legii honorowej. Dostał to wysokie odznaczenie z tego powodu, że nie zawahał się poświęcić życia własnego dziecka tam, gdzie chodziło o uratowanie jego kosztem setek istnień ludzkich.

Nieszczęśliwa matka małego Andreux, jednak Andreux morderca swego dziecka i dostała tak silnego ataku, że trzeba ją było przewieźć do zakładu dla nerwowo chorych

MARY IMLAY TAYLOR.

21)

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk wzbroniony.
(Ciąg dalszy).

Obrzuciła go pogardliwym spojrzeniem.

— Czy pan sądzi, że w to uwierzę?
— To prawda, stało się to w tym pokoju.

Popatrzyła znów na niego. Twarz jej była blada i ślaziła, ale trudno było powiedzieć, czego właściwie doświadczała: strachu czy cierpienia.

— Jeżeli ma pan serce, to mi pan powie — zaczęła znowu. — Straszna jest ta niepewność. Pan musi wiedzieć. Pan ma pierścień!

— Powiedziałem pani całą prawdę — powtórzył koleś, patrząc na nią uważnie, żeby znowu nie zemściła. — Czy przysłała pani tutaj szukać kogoś zaginionego? O ile wiem, to jest to dziwne miejsce, ale wy daje się bezpieczne, a jeżeli niebezpieczne, to tylko dla włamywaczy.

Powstała chwile na nogi.
— Idę już! Jeżeli jest pan dżentelmem, to... to... nie będzie się pan starał mnie zatrzymać!

— Powiem pani co zrobię — odpowiedział z irytacją Richeson. — Pomogę pani wyjść i będę się jeszcze uważał za dłużnego wobec pani, jeżeli mi pani powie o co właściwie idzie. Co się takiego stało? Kto zginął? Jakim sposobem ja zostałem zaplątany w tę całą awanturę? Tego chciałbym się właśnie dowiedzieć.

Zrobiła gest zniecierpliwienia.
— Pan jest okrutny! — wykrzyknęła. — Pan wie, że to jest pierścień Maryckiego... L... drwi pan ze mnie!

Wybuchła nagle gwałtownym płaczem.

Richeson, który nie znośił łez, zmieszał się i zreflektował.

Nie była jego typem, ale budziła w nim miłość.

— Proszę — rzekł krótko: — wyprowadź pania, tylko niech się pani uspokoi.

Usiłowała opanować łkanie. Stała, pochylona ku przedowi z twarzą ukrytą w dłoniach. Na słowa Jacka, wyprostowała się jednak i spojrzała na niego zalewnymi oczyma.

— Odda mi pan pierścień? — zawołała błagalnie, drząc całym ciałem.

Potrząsnął głową.

— Niech pani idzie. Może uda nam się wyjść bez zwrócenia uwagi. Spróbujemy. Proszę tedy.

Poszła za nim potulnie jak dziecko. Cały jej tupet zniknął prawie bez śladu. Twarz jej jakby zmalała, zblelała i zrobiła się bardzo żałosna. Najwidoczniej wyprawa skończyła się dla niej zupełną klęską.

Doszli do drzwi i Jack otworzył je szeroko. Nagle na schodach rozległy się czyjeś kroki. Były to kroki lekkie, ciche jak u kota, ale jednak dosłyszalne. Zwrócił się do niej ze słowieszczykiem uśmiechem.

— Pewnie Giles.

Chwyciła go za ramię.

— Niech mnie pan schowa — wyszeptwała. — Predko.

Stali tuż przy sobie. Oczy ich spotkały się, przyczem jej źrenice zrobiły się z trwogi jeszcze czarniejsze niż zazwyczaj. Nie ulegało wątpliwości, że ktoś się zbliżał i że nie było ani chwili czasu do stracenia. Obrócił się szybko i wskazał oszklone drzwi.

— Balkon — mruknął.

Bez słowa wysłiznęła się nazewnątrz i przytuliła do muru. Ledwie zdążyła zamknąć za nią oszklone drzwi i zaciągnąć na nie ciężkie firanki.

Przypuszczenie co do zbliżającego się osobnika nie sprawdziło się. Na progu ukazał się nie Giles, a Claypoole, Richeson zdumiał się bardzo, że taki masywny mężczyzna mógł stapać tak lekko.

— Kocie nogi! — pomyślał, uśmiechając się. Był pewny, że Claypoole widział jak zasuwiał firankę.

Plenipotent nie zdradził się wszakże z żadnym sprostowaniem.

— Mój drogi chłopcze, taki jesteś guzdralski, że musiałem przyjść po ciebie. Wallace już tu jest. Myśleliśmy, że możebyś chciał zjeść kolację.

— Dziękuję, jadłem w pociągu — odpowiedział chłodno Richeson. — Jestem tylko zmęczony. Myślę, że wypaść sobie papierosa i pójść spać. Postanowiłem odłożyć do jutra sprawozdanie z mojej eskapady.

Mówiąc te słowa, wziął papierosa ze stojącego na kominku pudełka i zaczął szukać zapalek.

Claypoole zrobił poważną minę.

— Mam wrażenie, że Wallace chciałby z tobą pomówić. Czy mam go tutaj przyprowadzić?

Jack zajęty zapalaniem papierosa, głowił się, jakim sposobem uratować ukrytą na balkonie kobietę. — Jeżeli opuści pokój i zejdziesz na dół, w jego nieobecności może się tu zjawić Giles i zwiędzić co się święci. Był pewny, że Giles był szpiegiem.

— Niepotrzebny mi doktor — rzekł po chwili. — Czy chce zrobić konsylium nad warjatem?

— Nie rozumiem twojej nowej pozy, Horacy — odparł Claypoole z odcieniem sympatii w głosie. — Nagle zrobiłeś się takim... Wrogi i odpychający. A tymczasem ja i Wallace jesteśmy gotowi wszystko dla ciebie zrobić. To jest przecież naszym obowiązkiem! Od wczoraj widzę w tobie zmianę. Miałem nadzieję, że po powrocie z Yonkers uświadomisz sobie swoją dziwną omyłkę. Mam nadzieję i Wallace także, że staniesz się zpowrotem nasz — że zrozumiesz! Pozwól żeby Wallace tu przyszedł. Następny pokój to twoja biblioteka, niegdyś gabinet twojego ojca. Możemy tam wejść na papierosa i pogawędzić.

Z temi słowy podszedł do drzwi, o których tajemnicza kobieta wspominała jako o niedających się otworzyć. Richeson, odwrócony tyłem do kominka, śledził z napięciem jego ruchy. Claypoole naci-

snał kłankę, otworzył z łatwością drzwi i w głębi ukazał się jasno oświetlony pokój. Jackowi mignęło luksusowe, czyste wnętrze. Plenipotent stanął jak wryty.

— Kto tu był? — zapytał surowo. Pseudo-Horacy, nie zapominając o zasłoniętych firankach drzwiach, posunął się niebadałym krokiem, z papierosem w ustach, ku otwartej bibliotece. Pokój ten, którego przedtem nie widział, był poprostu wytapetowany, książkami, miał dwoje okien i drugie drzwi, dużo mniejsze naprost wejścia, w którym stali. Jak cały zresztą dom, był wspaniale umeblowany. Nad środkowym stołem wisiała niska, ogromna lampa. Wszędzie panował zdumiewający nieład.

Jedna z ciężkich draperyj, osłaniających okna, była wyrwana z kółek i leżała zgnieciona na podłodze. Krzesła były porozrzucane na wszystkie strony. Zrywał się lekki wiatr, pierwsza jaskółka nadejście burzy i wleciał przez otwarte okna, rozrzucił po podłodze resztkę papieru. Claypoole rozejrzał się wokół z zakłopotaną miną, potem spojrzał pytająco na Richesona.

— Mój drogi chłopcze, dlaczegoż to na wszystkich świętych...

Jack potrząsnął głową, śmiejąc się sucho.

— Ja temu nie jestem winien — odpowiedział.

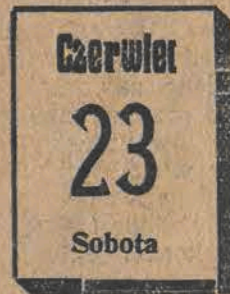
Myślał o fatalnej kobiecie. Powiedział, że te drzwi były zamknięte na klucz. Naturalnie skłamał. Jakż z niego głupiec! Rozejrzał się ciekawie naokoło.

— Co tutaj przechowywano — zapytał spokojnie — czy co wartościowego? Plenipotent, z ciągle zakłopotaną miną, odpowiedział predko.

— Nic. Ktoś musiał tutaj plądrować. Kiedyś byli w mieszkaniu. Zawołam Gilesa. To nie do darowania.

(D. c. n.).

Co dzień niesie?



DZIŚ: Agrypiny P. M.

JUTRO: Mar. św. Jana

Wschód słońca 3.16.

Zachód słońca 19.59.

Wschód księżyca 9.56.

Zachód księżyca 22.25.

Długość dnia 17.13.

Ubyło dnia 0.1.

CHOROBA PREZYDENTA ZIEMIECKIEGO.

Jak się dowiadujemy, prezydent Ziemiański, który zachorował na grype, w dalszym ciągu nie opuszcza mieszkania, acz kolwiek stan zdrowia jego jest zadowalający. Prezydent Ziemiański obejmie urzędowanie w nadchodzący poniedziałek. (t)

Nowy senat Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do władz akademickich uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1928-29 wybrani zostali: rektorem prof. dr. Józef Kallenbach, dziekanem wydziału teologii ks. prof. dr. Konstanty Michalski, dziekanem wydz. prawa prof. Tadeusz Dziurzyński, dziekanem wydz. lekarskiego prof. dr. Stanisław Ciechanowski (ponownie), dziekanem wydz. filozoficznego prof. dr. Władysław Semkowicz, dziekanem wydziału rolnego prof. dr. Adam Różański.

Sądy Pracy.

Wprowadzenie w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b. o sądach pracy wymaga szeregu rozporządzeń wykonawczych ministrów: sprawiedliwości, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, rolnictwa, spraw wewnętrznych i skarbu.

Jak się dowiadujemy, prace przygotowawcze do wydania tych rozporządzeń są już w toku.

Przewidywane jest wydanie rozporządzenia o powoływaniu ławników, o wyznaczaniu ławników do udziału w posiedzeniach sądów pracy oraz sądów okręgowych, o dietach i kosztach przejazdu ławników oraz o przekształceniu dotychczasowych sądów przemysłowych w Krakowie, Lwowie i Bielsku na sądy pracy.

PASZPORTY NA STUDJA ZAGRANICZNE.

W r. 1927 wpłynęło do Ministerstwa Oświaty ogółem 8727 zgłoszeń o zaświadczenia na ulgowe paszporty zagraniczne. Z tej liczby załatwiono odmownie 1395 podań, przychylił zaś 7332, przyczem wydano zaświadczeń: na studia wyższe 4222, zawodowe 647, średnie 293, artystyczne 294, religijne 370, w celach naukowych 936, na zjazdy naukowe 230, na wycieczki 386.

Miejski podatek od zbytku mieszkaniowego.

Magistrat projektuje modyfikację statutu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu m. Łodzi, na którym m. in. postanowiono wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o modyfikację statutu miejskiego podatku od zbytku mieszkaniowego, zgodnie z projektem, opracowanym przez Wydział Podatkowy.

Zasadnicze zmiany w nowym projekcie statutu polegają na tem, że nowy statut przewiduje podstawę wymiaru stałą (przedwojenne komorne), podczas, gdy statut dotychczasowy za podstawę wymiaru bierze skalę ruchomą (kwota podatku od lokali). Po za tem, zastosowanie progresji stawek czyni obciążenie równomiernem i sprawiedliwym. Maksymalna norma podatku nie może przekraczać 100% czynszu komornianego z roku 1914.

Za części mieszkalne zbędne, t. j. podlegające opodatkowaniu, w rozumieniu

Wybory do izby handlowo-przemysłowej w Łodzi odbędą się na jesieni. Wszystkie stowarzyszenia chcą mieć w niej swych reprezentantów. Opinia radcy wojewódzkiego inż. Piaskowskiego.

Wobec mających nastąpić w Łodzi wyborów do Izby Handlowo-Przemysłowej w Łodzi, zwróciliśmy się do radcy wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, p. inż. Stanisława Piaskowskiego, który udzielił nam w tej mierze następujących informacji:

Sprawa wyborów do Izby Handlowo-Przemysłowej w Łodzi jest o tyle jeszcze nieaktualna, że dopiero w początkach lipca będzie ogłoszony oficjalnie statut wyborczy.

Statut ten opracowany zostanie na podstawie projektu statutu, jaki Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesłało w swoim czasie organizacjom i zrzeszeniom przemysłowym oraz kupieckim. Organizacje te nadesłały Ministerstwu swe uwagi krytyczne, w pierwszym rzędzie kwestionowały one stosunek radców zaproponowany przez rząd na 40:30.

Rzecz zrozumiała, że każda organizacja czy zrzeszenie robiły do projektu zmiany na swoją korzyść a niekorzyść innych zrzeszeń.

Rząd niewątpliwie weźmie pod uwagę, w pewnej mierze uwagi zrzeszeń łódzkich w każdym jednak razie wybory warszawskie będą mogły również wykonać pewne konieczne uzupełnienia, niezbędne do ustawy wyborczej. Zasadnicza kwestja, której losy nie są jeszcze wiadome, jest utworzenie sekcji bankowej w Izbie, prócz sekcji handlowo-przemysłowej. Dzisiaj jednak trudno jest jeszcze ostateczną redakcję statutu wyborczego przewidzieć.

Wzorem Warszawy i w Łodzi już zrzeszenia handlowe przystąpiły do pertraktacji, których celem jest stworzenie wspólnego bloku, co uchroni kupiectwo od rozstrzeżenia głosów.

Głosowanie będzie podwójne. Raz będą głosowali wszyscy według patentów, drugi zaś zrzeszenia i organizacje same między sobą wybiorą kandydatów na radców Izby. Każde stowarzyszenie zostanie zawiadomione iu radców jej przyznano. Liczba radców uzależniona będzie od liczby członków danej organizacji.

Już obecnie urzędy skarbowe przystąpiły do nadsyłania Izbie skarbowej wykazu wydanych patentów na rok 1928, gdyż jak to zaznaczyłem — mówi dalej p. radca Piaskowski — pierwsze głosowanie odbywać się będzie według patentów.

Z chwilą wyznaczenia komisarzy wyborczego, którym najprawdopodobniej będzie p. naczelnik inż. Karol Bajer, organizacje będą składały na jego ręce listy wyborcze.

Według obecnych podstaw sądzić można, że wybory do Izby Handlowo-Przemysłowej w Łodzi odbędą się w końcu września, lub na początku października, do tego więc czasu organizacje i zrzeszenia mają czas na przygotowanie się do wyborów. Wybory odbędą się jednego dnia **ZWIĄZEK MŁYNARZY O WYBORACH DO IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.**

Z kolei zwróciliśmy się do dyrektora Związku Młynarzy na Województwo Łódzkie z siedzibą w Kaliszu p. dr. Aleksandra Danzygiera, który powiedział nam m. in.:

Młynarstwo polskie, które w kaliskiem szczególnie jest potężne, żywo interesuje się sprawą Izby Handlowo-Przemysłowej i nie wątpimy, że nasz przedstawiciel zastąpił w łódzkiej Izbie.

Jeśli chodzi o sam projekt statutu wyborczego, to sądzimy, że młarnodajne czynnik niewątpliwie nie będą się ściśle trzymać przy przyznawaniu zrzeszeniom miejsc ściśle tylko zasady ilości członków danego zrzeszenia, gdyż nie jest to absolutnie wskaźnikiem powagi i reprezentacji danej organizacji. Nasz związek up. liczy ilościowo niewiele członków, ale reprezentują oni produkcję tak połączną, że

nie można ich pominać. Istnieje jednak drugi związek młynarzy, który liczy około 20 tys. członków, którzy jednak reprezentują w sumie zaledwie drobną część produkcji jednego chociażby z naszych członków.

Z tych względów związek nasz domagać się będzie przyznania sobie miejsc w Izbie Handlowo-Przemysłowej, która jeśli ma należycie odpowiedzieć swemu celowi musi w swym składzie posiadać również delegatów młynarzy, których rola w państwie jest zbyt poważna gospodarczo, by można ich było pominąć.

Lekarska inspekcja pracy.

Każdy robotnik podlegać będzie oględzinom lekarskim

Sfery lekarskie m. stoł. Warszawy opracowały projekt organizacji lekarskiej inspekcji pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt przewiduje, że każdy robotnik fabryczny powinien być poddany oględzinom lekarskim przynajmniej raz na rok, przyczem za podstawę przyjęto stan liczebny robotników w fabrykach, wynoszący w Polsce po odliczeniu chałupników około 700 tysięcy głów.

Lekarska inspekcja pracy zatrudni ma około 50 lekarzy, obowiązkiem których będzie dokonanie 30 oględzin dzien-

nie z jednoczesnem skontrolowaniem miejscowych urządzeń sanitarnych i warunków higienicznych w 2-3 fabrykach dziennie.

Koszty lekarskiej inspekcji pracy mają wynieść 350 tysięcy zł. rocznie.

Lekarska inspekcja pracy podlegać ma Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, kosztą zaś jej mają być pokrywane w przeważnej mierze z funduszy Kasy Chorych.

Obowiązki lekarskich inspektorów pracy mają pełnić lekarze Kasy Chorych.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego przekształcona została w towarzystwo spółdzielcze.

Znana ze swych pokazów na terenie całej Rzeczypospolitej oraz po za jej granicami, wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego zreorganizowana została za zgodą Min. Przemysłu i Handlu na spółdzielnię. Dążeniem zarządu tej instytucji, jako placówki propagandy gospodarczej jest przyciągnąć do współdziałania izby handlowe, organizacje społeczno-gospodarcze, związki komunalne i samorządowe oraz zrzeszenia zakładów użyteczności publicznej.

W myśl tych założeń Tow. Sp. Popierania Wytwórczości i Handlu Krajowego zwróciło się do Magistratu m. Łodzi z pro-

pozycją przystąpienia do Spółdzielni. Na posiedzeniu wczorajszym Magistrat zaakceptował zasadniczo powyższą propozycję, pozostawiając określenie ilości udziałów (a 100 zł.) decyzji prezydium.

Zgodnie ze statutem program działalności Spółdzielni obejmuje: a) prowadzenie wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego; b) organizowanie wystaw i pokazów w kraju i zagranicą; c) prace wydawnicze; d) propaganda przez odczyty (pogadanki etc.); e) udzielanie porad w zakresie reklamy i propagandy.

Prace komisji skarbowo-budżetowej Magistratu m. Łodzi.

Zaciągnięcie pożyczki na budowę kanalizacji.

Wczoraj odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji budżetowej, na którym w pierwszym rzędzie znalazła się sprawa budżetu kanalizacyjnego.

Inż. Skrzywian, zdając sprawozdanie z toku prac kanalizacyjnych, podkreślił, że postanowił wybudować sieć kanalizacyjną długości 25 km., przyczem liczba robotników zatrudnionych przy tych pracach, zwiększy się do 1600.

Po ożywionej dyskusji, jaka wyłoniła się nad sprawozdaniem inż. Skrzywana, komisja radziecka uchwaliła budżet wydziału kanalizacyjnego zwiększyć do sumy 8 milionów złotych.

Na wniosek Magistratu, uchwalono zwrócić się do Banku Gospodarstwa Krajowego o pożyczkę 24 milionów złotych na poczet przyznanej miastu pożyczki amerykańskiej przez B. G. K. Pieniądze te nie będą podjęte jednorazowo, lecz w miarę potrzeby zgodnie ze specjalnie opracowanym przez Magistrat terminarzem. Następnie ławnik Izdebski obszernie zreferował sprawę rozpoczęcia robót przy budowie domów robotniczych na Polesiu Konstantynowskiem. — Na przeprowadzenie prac tych w myśl umowy z finansistami amerykańskimi, przeznaczono jest 25 pr. z ogólnej pożyczki amerykańskiej.

W związku z tem komisja skarbowo-budżetowa zaakceptowała wniosek Magistratu w sprawie kupna majątku Rszew, gdzie według planu wybudowana będzie wielka mechaniczna cegielnia, koszt której łącznie z ceną za majątek wyniesie 2 i pół miliona złotych.

W dalszym ciągu omawiano sprawę pożyczki jednego miliona złotych w łwow skiem Towarzystwie Ubezpieczeń za po-

średnictwem Banku Komunalnego, która to suma przeznaczona została na dalszą budowę gmachów szkół powszechnych. W czasie dyskusji nad tą sprawą, okazało się, że Towarzystwo Ubezpieczeń udzielił Magistratowi łódzkiemu pożyczki pod warunkiem, że Magistrat zwolni lokal w gmachu tegoż Towarzystwa Ubezpieczeń przy zbiegu ulic Ewangelickiej i Sienkiewicza, zajmowanych obecnie przez szkołę powszechną.

Ze względu na objęcie poszczególnych członków komisji, sprawa ta nie została załatwiona i wobec tego odroczone ją na następne posiedzenie.

Wreszcie ławnik wydziału podatkowego p. Kuk zreferował opracowany przez siebie nowy projekt podatku od zbytku mieszkaniowego.

Projekt ten przewiduje, że zasadniczo rodzina może być zwolniona od podatku od zbytku mieszkaniowego wówczas, o ile posiada tylko o jeden pokój więcej od liczby członków rodziny. O ile zaś mieszkanie składa się o jeden pokój więcej od powyżej wymienionej normy, projekt przewiduje podatek od zbytku mieszkaniowego o 10 proc. od płaconego komornego, jeżeli o dwa pokoje więcej, projekt przewiduje podatek od zbytku mieszkaniowego o 20 proc. płaconego komornego, jeśli o trzy pokoje więcej — o 40 proc., o 4 pokoje więcej — o 70 proc., zaś ponad 4 pokoje więcej — o 100 proc. płaconego czynszu komornianego.

Wskutek spóźnionej pory, dyskusje nad projektem ławnika Kuka odroczone do następnego posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej. (p)

JAN KIEPURA

wszechświatowej sławy śpiewak pisze:

*Woda. Przemysłowa jest
doskonalsza dla Łodzi
Jan Kiepusza*

Oryginalne tylko z firmy
HENRYK ŻAK w Poznaniu

Z Komitetu Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego.

W związku z odezwą komitetu D. K. E. zgłoszili do sekretariatu swe uczestnictwo w uroczystej procesji dn. 1 lipca r. b., będącej wyznaniem wiary i holdem dla Chrystusa w Eucharystii, następujące organizacje m. Łodzi:

Chrz. Tow. Ochrony Kobiet, Związek Zawodowy „Praca Polska”, Związek Pracowników Poczty i Telegrafów, Narodowa Organizacja Kobiet, Bractwo Matek Chrześc., Sodalicia Marijańska przy par. św. Krzyża, Zgromadzenie Malarzy i Ładników, T-wo Rozwoju Życia Narodowego, Związek Lud.-Narodowy, Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześc., Tow. Gimnastyczne „Sokół” — Gniazdo III. Koło Polek, Zrzeszenie Rejentów i Pisarzy Hipotec., Stowarzyszenie Kupców, Stowarzyszenie Cukierników, Stow. Śpiew. „Jutrzenka”, Stow. Odlewników Łódzkich, Rokićkie Koło P. Macierzy Szk., Związek Poczty i Telegrafów, Związek Pracowników, Stow. Urzędników Skarbowych, Związek Harcerstwa Polskiego, Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókien, „Potęga”, Cech Czeladzi Tłakich w Łodzi, Sodalicia Marijańska Pań przy kościele św. Krzyża, Centralny Związek Ogrodników, Chrześc. Demokracja, Zgromadzenie i Związek Felcerów, Stow. Techników, Cech Szewców i Cholewkarzy, Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” wraz z cechami.

Sekcja pochodowa przystąpiła obecnie do opracowania planu procesji z kościoła OO. Jezuitów na Plac Hallera i stamtąd do katedry. Będzie on podany do wiadomości publicznej, jak również i miejsca na które zgłoszone organizacje stawiać się winny.

Sekretariat generalny.

Odroczenie ćwiczeń rezerwistom.

W sprawie odroczenia ćwiczeń, oficerowie i podchorążowie rezerwy winni po dania swe kierować do oddziałów macierzystych, jako do pierwszej instancji w wypadkach o ile chodzi o przesunięcie terminu, wzgl. do D.O.K. przez oddział macierzysty — jako do drugiej instancji, o ile chodzi o przesunięcie ćwiczeń do roku przyszłego.

Szeregowi rezerwy winni składać podania do odnośnych P. K. U., zaś odwołania do D. O. K. drogą służbową przez P. K. U.

W każdym podaniu należy wyszczególnić dokładnie: imię i nazwisko, adres, rocznik, przynależność do P. K. U., przydział, należy podać informację co do odbytych ćwiczeń, datę ostatniego powołania, numer karty powołania i należyć udokumentowane i umotywowane podanie.

Odpowiedzi na podania udzielane będą natychmiast przez P. K. U. lub przez pułki. Nieotrzymanie odpowiedzi nie upoważnia do samowolnego odraczania sobie terminu ćwiczeń. (b)

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W GIMNAZJUM IM. J. PIŁSUDSKIEGO.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w miejskim gimnazjum męskim im. J. Piłsudskiego i wręczenie maturzystom świadectw dojrzałości odbędzie się w dn. 24 b. m. o godz. 4-ej po poł. w auli gimnazjum. W poniedziałek, dnia 25 czerwca r. b. wszyscy uczniowie zbiorą się w szkole o godz. 9.30 rano w celu udania się do kościoła św. Krzyża na nabożeństwo dziękczynne.

Pamiętaj o swej przyszłości.

Ubezpieczenie na życie w P. K. O.

Od czerwca P. K. O. wprowadziła nowy dział ubezpieczenia na życie bez badania lekarskiego do 10.000 zł. w złoście. Ubezpieczenia przeznaczone są dla najszerzych warstw ludności i dlatego przewidziane są składki miesięczne od 3 do 60 złotych.

Taryfy.

Tymczasem P. K. O. wprowadziła dwie taryfy A i B. Taryfa A, czyli t. zw. ubezpieczenie mieszane na wypadek śmierci i na dożycie. Według tej taryfy suma ubezpieczenia jest płatna natychmiast w razie śmierci lub też przy dożyciu po ukończeniu okresu ubezpieczenia. Ubezpieczeni według tej taryfy w razie śmierci, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem otrzymują podwójną sumę ubezpieczenia, naprz. przy ubezpieczeniu na 5.000 zł. P. K. O. wypłaca 10.000 zł.

Taryfa B, jest to t. zw. posagówka. Jest ona znacznie tańsza, gdyż według tej taryfy w razie śmierci ubezpieczonego ustaje obowiązek płacenia składek, na tomiast uposażony otrzymuje ubezpieczenie na sumę dopiero po upływie terminu ubezpieczenia.

Waluta ubezpieczenia.

Polisy opiewają na walutę stałą złotych w złoście, czyli ubezpieczony jest zagwarantowany od strat na spadku waluty.

Udział w zyskach.

Ubezpieczenia są skonstruowane włą-

ściwie na zasadzie wzajemności przy czym taryfa P.K.O. gwarantuje ubezpieczonemu właściwie tylko pewne minimum. Minimum to jest zresztą utrzymane na poziomie taryf towarzystw prywatnych, na tomiast ubezpieczeni mają zapewniony udział w zyskach, które są przewidziane: 1) przy wyższej niż 4% lokacie zebra- nego przez P.K.O. kapitału; 2) przy mniej szej od przewidywanej śmiertelności i 3) w razie utrzymania kosztów administracyjnych w normalnych granicach. Każdy ubezpieczony otrzyma oprócz polisy — książeczkę, na którą corocznie będzie za pisywany jego udział w zyskach P. K. O. Udział ten podlega oprocentowaniu na- równi z rachunkami oszczędnościowymi.

Ściąganie składek.

Składki miesięczne będą ściągane przez listonoszy co również znakomicie ułatwi organizację.

Widoki rozwoju ubezpieczenia.

Łatwość zawierania umów, udostępnienie ubezpieczeń przez wprowadzenie niskich składek oraz rozłożenie ich na raty miesięczne i udział ubezpieczonych w zyskach stwarzają dla szerokiej warstwy ludności pracującej dogodne warunki ubezpieczenia. Jeżeli uwzględnić przytem solidność tej instytucji, jej olbrzymi majątek i tradycyjnie lojalny stosunek do klientów, to przynależało należyć, że w dziedzinie nienależnych ubezpieczeń zdobędzie ona wkrótce stanowisko bezkonkurencyjne.

Z naszej strony przysługują tylko możemy inicjatywie P.K.O.

Problem podniesienia estetycznego wyglądu posesyj. Przymusowy remont domów.

Opierając się na postanowieniach Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli i na wniosek Wydziału Budownictwa Magistratu, celem podniesienia estetycznego wyglądu m. Łodzi postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z odpowiednią inicjatywą w tej sprawie. — Powzięta na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwała postanawia: Zobowiązać właścicieli już istniejących budynków mieszkalnych i handlowo-mieszkalnych, których powierzchnie murów są dostosowane do należenia tynków, do o- tynkowania tych budynków w przeciągu

2-ech lat od dnia otrzymania wezwania Magistratu, względnie dla domów nowowoz- szonych — w przeciągu 2 lat od dnia wy- prowadzenia pod dach, z tem, że w razie niezastosowania się właścicieli domu do powyższego przepisu, Magistrat m. Łodzi będzie miał prawo otynkowania wykraczających przeciwko temu przepisowi bu- dynków na koszt właścicieli.

Jednocześnie Magistrat postanowił zwrócić się do Ministerstwa Robót Pu- blicznych o wydanie odpowiedniego prze- pisu miejscowego, obowiązującego dla m. Łodzi.

Łódź w oczekiwaniu na Letnią Redutę Prasy która odbędzie się w Helenowie 22 lipca r. b.

Rozgłoszonym echem rozbrzmiała po Ło- dzi wieść o Letniej Reducie Prasy, urzą- dzonej przez Syndykat Dziennikarzy Łódzkich, w dniu 22 lipca 1928 r. w letnim salonie Łodzi, w Helenowie.

Kto żył nie omieszkaj zaznaczyć swej obecności na tej jedynej w swoim rodza- ju imprezie, na której każdy z wielu tysie- cy gości mieć będzie możność spędzić sze- reg godzin urozmaiconych nie tylko zwy- czajnym w takich razach flirtem, upra- wianym na własną rękę, ale ciekawymi atrakcjami w parku oraz na przyległym boisku sportowym.

Jak już donosiliśmy, na atrakcje te zło- ża się popisy i zawody sportowe, konkurs

chórów, festyn na stawie, loteria fanto- wa, ognie bengalskie etc.

Największe zaniepokojenie wzbudziła w Łodzi zapowiedziana próba „samochodu-rakiety”. Będzie to bowiem pokaz, ja- kiego nikt nie widział w Łodzi, ale wogóle je- szcze nigdzie i nigdzie nie widziano.

Również zapowiedziana zabawa dzie- cięcia poruszyła w niebywałym stopniu najmłodsze pokolenie, które już dziś przypuszcza szturm do serc i kieszeni ta- tusiów i mamusi.

„Tout Lodz” da więc sobie „rendez- vous” w niedzielę, 22 lipca, w oświetlonej przystrojonym parku Helenowa, na Let- niej Reducie Prasy.

Wielki pożar w śródmieściu.

Splonął doszczętnie budynek fabryczny przy ulicy Cegielnianej.

Wczoraj o godz. 4.30 rano wybuchł przy ulicy Cegielnianej 68 pożar. W chwi- le później ze wszystkich dzielnic miasta poczęły zjeżdżać się oddziały straży og- niowej, mianowicie: I-y, II, III, IV, V i X.

W chwili przybycia straży ogniowej trzecie piętro, gdzie mieści się fabryka papieru na muchy, należąca do Szepsa i Rapoportów oraz II-gie piętro, gdzie mieści się tkalnia S. Boraksa, stały już w płomieniach. Ogień zagrażał niższemu piętrom budynku, gdzie mieści się tkalnia Lange- go oraz Gepresta.

Część straży usiłowała ogień stłumić, druga część miała za zadanie ogień umiej- scowić, aby nie przenosił się na sąsiednie budynki, w szczególności na najbliższy, w którym mieści się fabryka mebli Wut- kego (Cegielniana 70).

Na miejsce pożaru zjechały przedstawiciele policji. Powód pożaru nie został do- tychczas ustalony.

Po czterogodzinnej akcji ratowniczej, oddziały straży powróciły do koszar. (p)

Służba wojskowa dla akademików.

Wkrótce Ministerjum Spraw Wojsko- wych ma wydać przepisy wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Przepisy wykonawcze wy- jaśnia, między innemi, sprawę udzielania odroczeń dla studentów. Przedłużania terminu odroczeń dla studentów w wieku lat 23 mają być udzielane najwyżej na dwa lata tylko w tych przypadkach, w których przerwanie studiów przez powo- łanie do czynnej służby wojskowej nie- możliwoby zupełnie dalsze ich kontynu- owanie. Po za tem uzależnione to będzie od stopnia wypełnienia kontyngentu.

ZJAZD DELEGATÓW STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z okręgu łódzkiego.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem. O godzinie 8.30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ulicy Żeromskiego, po- czym nastąpią obrady w domu młodzie- ży Gdańska 111. Na program złożą się: sprawozdanie za rok 1927 sekretarza ge- neralnego, wybory do głównego zarządu, następnie wygłoszony zostanie referat i- deowy. Po obradach nastąpi otwarcie wy- stawy prac robót ręcznych, która trwać będzie przez trzy dni. (p)

ZASŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Wczoraj zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi otrzymał zarządze- nie Ministerstwa Pracy dotyczące prze- dłużenia akcji doraźnej pomocy dla bezro- botnych robotników fizycznych na druga połowę czerwca.

W związku z powyższem zarząd Fun- duszu Bezrobocia zrzucił natychmiastowo przystąpienie do wypłat wszystkim uprawnionym do pobierania zasiłków. (p)

PRZECIWKO DROŻYŹNIE CHLEBA.

W ostatnich czasach na rynku zbożo- wym ujawniła się poważna tendencja do zmniejszenia cen zboża, podczas gdy ceny ma- ki niewspółmiernie odbiegały od bieżą- cych cen żyta.

W związku z powyższem władze admi- nistracyjne pierwszej instancji otrzymały zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewne- trnych, aby wszcząć energiczną akcję w kierunku przypilnowania, by ceny maki były ściśle przystosowane do cen żyta. — Tem samem będzie można wpłynąć na ob- niżenie cen chleba. (t)

ŚWIADECTWA LEKARSKIE DLA KO- MISYJ POBOROWYCH.

Z powodu panującej obecnie epidemii grypy, bardzo znaczna liczba osób nie mo- gła się stawić w przepisany terminie przed komisjami poborowymi. Zaświad- czenia lekarskie, usprawiedliwiające nie- stawienie się na komisji z powodu cho- roby, muszą być poświadczane przez wy- dział zdrowia starostwa grodzkiego. Za- świadczenia niepoświadczane nie są bra- ne pod uwagę i mogą spowodować nało- żenie grzywny za niestawienie się do po- boru.

LUSTRACJA GOSPODARKI RUDY PA- BIANICKIEJ.

Jak już donosiliśmy kilku posłów in- terweniowało w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej.

Wczoraj posłowie otrzymali odpowiedź z Urzędu Wojewódzkiego, że Urząd po- stanowił przeprowadzić lustrację gospo- darki w Rudzie Pabjanickiej przez organa kontrolne wojewódzkie. (b)

EMERYCI MOGĄ PRACOWAĆ W KA- SACH CHORYCH.

Najwyższy trybunał administracyjny rozpatrywał skargę b. starosty Żukotyń- skiego, ostatnio komisarza rządowego po- wiatowej Kasy Chorych w jednym z mia- steczek woj. łwowskiego, względem któ- rego zastosowano art. 25 ustawy emery- talnej (zakaz zajmowania stanowisk w in- stytucjach samorządowych przez emery- tów państwowych).

Trybunał orzekł, że zakaz ten nie od- nosi się do stanowisk w Kasie Chorych.

LIKWIDACJA STRAJKU BUDOWLA- NEGO W PABJANICACH.

W okresie od 4 do 19 czerwca trwał w Pabjanicach strajk robotników budow- lanych, powstały na tle ekonomicznym. Ostatecznie strajk został zlikwidowany i robotnicy uzyskali 22 proc. podwyżki płac. Obecny cennik niższy jest od łódzkiego o

LETNIA REDUTA PRASY W HELENOWIE

w niedzielę 22 lipca 1928 roku.

Próbna jazda auta — rakiety. Mecze bokserskie. Mecz piłkarski. Korso kwiatów. Mecz humorystyczny (grubasów z chudziakami). Wyścigi kolarskie. Konkurs chórów. Festyn na stawie. Iluminacja. Loteria fantowa.

Kobiety Polki!

Niebawem Łódź przeżywać będzie wielkie, pełne głębokiego znaczenia chwile! Dnia 29 czerwca r. b. rozpoczyna się Djecejalny Kongres Eucharystyczny, który trwać będzie trzy dni. Kongres ten stanowić będzie epokę w życiu religijnym naszego miasta! Łódź — miasto pracy — ma publicznie złożyć hołd Chrystusowi, ma stwierdzić, że wiernie stoi przy wierze ojców swoich.

Kobiety! Całe społeczeństwo łódzkie weźmie udział w Kongresie. Uczestniczyć będzie w uroczystościach kościelnych, w posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych i weźmie udział pod sztandarami swoich przesań i związków w wielkiej procesji, kończącej Kongres. Kobiety winny wziąć jak najliczniejszy udział w uroczystościach kongresowych. Kobiety winny się stać najgorliwszymi szerzycielkami idei Kongresu, być najwierniejszymi Jego uczestniczkami i tłumną swą obecnością jeszcze raz zaświadczyć, że kobieta polska — matka, obywatelka jest wierna córka kościoła.

Przygotujmy serca nasze, nie występujmy jako widzowie, lecz jako dzieci w wielkiej rodzinie katolickiej, torującej drogę pełnią triumfu, po której kroczy Chrystus Król...

Wanda Ładzina,

Przewodnicząca Nar. Organ. Kobiet.

PRZEPISY BUDOWLANE NA KOMISJI RADZIECKIEJ.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych, na którym rozpatrywano wnioski Magistratu m. Łodzi dotyczące przepisów budowlanych.

Komisja uznała konieczność bliższego zaznajomienia się z przepisami budowlanymi, które mają być ustalone w związku z nową ustawą budowlaną, wobec czego sprawę tę odłożono do następnego posiedzenia komisji, które odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m.

Komisja odrzuciła wniosek Magistratu w sprawie ustalenia poziomu podłóg parterowych na 30 cm. ponad ziemię, co przy czyniłoby się do podniesienia zdrowotności mieszkań parterowych, stwierdzono bowiem, iż w mieszkaniach parterowych, których podłogi budowy są na niższym poziomie, panuje wilgoć i powstaje grzyb.

W końcu komisja przyjęła wniosek o obowiązku przedkładania przez właścicieli nowobudujących się gmachów planów elewacji frontowych Magistratu. (t)

WYCIECZKA W GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE.

Towarzystwo Krajoznawcze organizuje w dniach 29 — 30 czerwca i 1 lipca trzy dniową wycieczkę w Góry Świętokrzyskie. Program wycieczki obejmuje zwiedzenie głównego grzbietu Gór Świętokrzyskich, Machowic, Kielce, Chęcin i kopalni marmuru. Szczegółowe informacje i zapisy uczestników w poniedziałek i wtorek od 5 do 7 w bibliotece Tow. „Wiedza” — Piotrkowska 103; od godz. 7 wieczorem w lokalu Tow. Krajoznawczego — Al. Kościuszki 17.

Jednocześnie przyjmują się zgłoszenia na wycieczkę w Alpy Francuskie od 4-go sierpnia do 2-go września, organizowana przez Oddział Warszawski P. T. K.

FUNDACJA NOWEGO SZTANDARU DLA 25 P. P. W PIOTRKOWIE.

W dniu 3 listopada r. b. odbędzie się w Piotrkowie podniosła uroczystość poświęcenia nowoufundowanego przez mieszkańców miasta sztandaru dla 25 p. piechoty stacjonowanego w Piotrkowie.

W uroczystości spodiawany jest udział p. Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, biskupa polowego Gałka oraz wielu przedstawicieli władz państwowych i kościelnych.

U progu nowego sezonu filmowego.

Co zabłyśnie w sezonie 1928-29 na ekranach polskich?

III.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, trzy wytwórnie, zorganizowane we wspólny koncern wynajmu pod firmą „Famamet” rozpoczynają eksploatację swej produkcji zupełnie samodzielnie.

Dyrektorem i organizatorem firmy „Paramount - Famous - Lasky - Corporation” mianowany został p. Aleksander Hamburger, kierownikiem wydziału prasy i propagandy — p. Hermelin, szefem reklamy — p. David Czarny.

Produkcja „Paramountu” na rok 1928-29 składa się z 52 najlepszych filmów tej wytwórni, wybranych z pośród ogólnej ilości 85 filmów. Filmy te ze względu na scenariusze, jak i obsadę wybitnych oświetlowej sławie aktorów zapowiadają się bardzo ciekawie.

Na sezon 1928-29 „Paramount” rozporządza następującymi artystami:

Reżyserowie — Ernest Lubicz, Józef von Sternberg, Mauritz Stiller, Erich von Stroheim, Victor Fleming, William Wellman.

Scenarzyści — Franciszek Molnar, Herman Bahr, Ludwik Biro, Melchior Lengyel, Anita Loos, Ernest Vajda, Ellynor Glyn.

Wykonawcy — Emil Jannings, Pola Negri, Harold Lloyd, Clara Bow, Bebe Daniels, Florence Vidor, Richard Dix, Raymond Griffith, Estehr Ralston.

Najważniejszym czynnikiem, dla którego obrazy „Paramountu” są tak pożądane, jest ich wysoka wartość artystyczna. Co rok wnoszą one coś nowego. Co rok bowiem „Paramount” angażuje nowe wybijające się znakomicie literackie, reżyserskie i artystyczne, co rok zdobywa prawa filmowania najpopularniejszych i najlepszych arcydzieł wszechświatowej literatury.

Sidney R. Kent, generalny dyrektor „Paramountu” w New-Yorku ustalił repertuar dla ekranów polskich na rok 1928-29 w sposób następujący:

Clara Bow, dobrze znana polskiej publiczności z filmu „Ona ma coś”, ukaże się jako „Egzotyczna kochanka”. Jej następny film kolorowy nosi tytuł „Red hair”, i zapowiada się jako największa sensacja przyszłego sezonu.

Bebe Daniels, najpopularniejsza dziś artystka komediowa, ukaże się znów w swoim żywiole w filmie pod tyt. „Córka Zorzy”.

Georg Bancroft wystąpi w znakomitym filmie „Ludzie podziemni”, wyświetlanym w New Yorku od 10 miesięcy z niesłabnącym powodzeniem.

Dla zwolenników dalekiego zachodu szykuje się sensacja w postaci filmu „Jesse James” z udziałem Freda Thomasona pod reżyserją Lloyd'a Ingrahama.

Ulubieniec publiczności Adolf Menjou wystąpi w filmach: „Grzeszki markiza de Marignan”, „Serce na uwięzi” i „Serenada”. Partnerką jego w tych filmach jest jego własna żona, Kathyrin Carver.

Richard Dix zabłyśnie na ekranach polskich w obrazach: „Ubogi milioner” (Sportings goods) oraz „The gay defender”.

Thomas Meighan ukaże się w doskonałym obrazie p. t. „Strzał o północy” zrealizowanym według powieści Zane Greya.

Wreszcie uzupełnieniem repertuaru

będą 2 arcyfilmy z udziałem Poli Negri, „Niepotrzebny człowiek” z Emilem Janningsem w roli tytułowej, „Nieboraczek” z Haroldem Lloydem, Beau Sabreur” i przeróbka filmowa najpopularniejszej powieści „Panowie woła blondynki!”.

Dalsze szczegóły podamy w następnych numerach „Kuriera Łódzkiego”.

PODPALENIE MOSTU NA RZECIE NER.

Ubiegłej nocy około godziny 1 w odległości 1 i pół km. od Poddebie przez nieznaną sprawców podpalony został most drewniany, który służył do zwożenia siana z łak.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, niewykryci dotąd sprawcy na moście nagromadzili większą ilość siana, a następnie po oblaniu go naftą podpalili.

Most długości 15 metrów i 60 cm. służył okolicznym wieśniakom do zwożenia siana z łak.

Straty wynoszą 2 tysiące zł. Most był własnością gminy Poddebie. Sprawców podpalenia poszukują władze. (p)

ŻADANIA ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH.

Wczoraj pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy odbyła się konferencja w sprawie żądań podwyżkowych robotników transportowych.

Wobec różnicy zdań pracodawców i pracowników inspektor pracy wysunął wniosek kompromisowy, w myśl którego woźnica powinien otrzymywać tygodniowo 42 zł., pakarz 54 zł., robotnik zaś 36 złotych.

Pracodawcy wniosek inspektora pracy zaakceptowali, przedstawiciele robotników zaś nie wypowiadali się w tej sprawie, oświadczając, że zmuszeni są przedstawić wniosek do zaopiniowania ogólnemu zebraniu. Po za tem robotnicy domagali się, aby w obecnej umowie pracodawcy zobowiązali się do pokrycia wszelkich świadczeń socjalnych na rzecz swych pracowników.

Wobec powyższego do porozumienia nie doszło. (p)

ULGI PASZPORTOWE.

Jak się dowiadujemy władze zamierzają zastosować ulgi przy uzyskiwaniu paszportu ulgowego przemysłowego.

Otrzymanie takiego paszportu nie będzie uzależnione od przedstawienia świadectwa gospodarczej konieczności wyjazdu zagranicę i będzie z takiego paszportu mogła korzystać każda firma, która wykupiła patent. (b)

Z GIMNAZJUM R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ.

W roku bieżącym świadectwa dojrzałości otrzymali: Adlerówna Maria, Bogomilna Zofia, Cyzyńska Ewa, Ferdinandówna Salomea, Finkelkrautówna Celina, Frajdachówna Bajla, Hardówna Helena, Jabłońska Jadwiga, Jedwabówna Elka, Kamasiewicz Eugenia, Łazińska Alina, Magazankówna Etulia, Naidyczówna Dora, Neudinżanka Zofia, Opatowska Gustawa, Orfingerówna Romana, Pawłowska Maria, Rozenberżanka Salomea, Ryssówna Rachel, Szmulewiczówna Felicia, Zabrocka Stefania, Zaniewska Jadwiga, Zimnowodzianka Salomea, Ziontkowska Stefania.

P. SKULSKI PREZESEM NOWEGO ZARZĄDU ELEKTROWNI W ŁODZI.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu elektrowni, na którym ukonstytuować się miały nowe władze łódzkiego towarzystwa elektrycznego. Z ramienia Magistratu m. Łodzi przybyli na posiedzenie pp. wiceprez. Rapalski, burmistrz m. Aleksandrowa Andrzej, ławnik Kuk i rad. Pogonowski, którzy desygnowani zostali przez zarząd miasta jako członkowie zarządu elektrowni.

Podczas wyborów na stanowisko prezesa towarzystwa elektrycznego wysunęto dwie kandydatury: wiceprez. Rapalskiego i p. Skulskiego. W wyniku głosowania p. A. Skulski uzyskał 5 głosów, wiceprez. Rapalski zaś 4 głosy, wobec czego prezesem zarządu został p. Skulski. W ten sam sposób upadły kandydatury pp. ławnika Kuka i rad. Pogonowskiego na wiceprezesów zarządu, wiceprezesami zaś zostali dwaj kandydaci grupy akcjonariuszów zagranicznych. (t)

Pobór rocznika 1907.

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 23 czerwca r. b., przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery M, N, do Neb.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodcowa 34) — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie XIV komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) — poborowi rocznika 1907 zamieszkali w obrębie XII-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyty, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczenia służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

ABITURJENCI GIMN. PAŃSTW. IM. E. SZCZANIECKIEJ.

W roku bieżącym Państwowe Gimnazjum im. Emilii Szczanieckiej w Łodzi ukończyły z maturą następujące absolwentki: Abczyńska Irena, Chrzczonowiczówna Janina - Helena, Chwałbińska Halina - Wanda, Czajkowska Janina - Cecylia, Dubasówna Anna, Dzierżogowska Józefa - Zofia, Grabowska Klara - Władysława, Kocówna Janina - Helena, Kowalska Anna - Natalia, Kowalska Eugenia, Kulakówna Zofia, Kuniska Zofia - Helena, Lipińska Maria - Elżbieta, Majewska Aleksandra - Izabela, Meyerówna Maria - Zofia, Muszyńska Zofia, Paruszeńska Janina, Pawlikowska Stanisława - Eugenia, Piasecka Janina - Marta, Piotrowska Zofia - Kazimiera, Plewczyńska Irena, Spychalska Aurelia - Adela, Staniszeńska Natalia, Staniszeńska Stanisława - Danuta, Szenberżanka Maria, Szerfiłówna Emilia - Wanda, Swiderska Maria - Zofia, Wizińska Maria - Janina, Wojczakówna Stanisława.

Dyrekcja gimnazjum informuje, że dziś o godzinie 11 rano w siedzibie szkoły przy ulicy Pomorskiej nr. 16 nastąpi otwarcie wystawy prac uczeń. Wystawa obejmująca dzieła rysunków, robót ręcznych i przyrodniczych.

STRAJK W FABRYCE ŻARSKIEGO.

Wczoraj w fabryce M. Żarskiego w Pałanicach zastrajkowało 80 robotników, domagając się 6 proc. podwyżki dotychczasowych płac. (b)

Helenów

Dziś, o godz. 7 wiecz.

KWIAT PAPROCI!

Noc wigilijna św. Jana

WIELKI KONCERT ORKIESTRY

pod dyr. TEODORA RYDERA.

W programie: MUZYKA LUDOWA.

Wianki ze świecami na wodzie. Muzyka. Iluminacja stawu. Bengalskie ognie i rakiety!

NABOŻEŃSTWA EWANGELICKIE W JĘZYKU POLSKIM.

W niedzielę, dnia 24 b. m. w kościele św. Jana o godz. 12 w południe pastor Kotula odprawi nabożeństwo w języku polskim, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Frischke.

Z AKADEMICKIEGO KOŁA ŁÓDZIAN W WILNIE.

Zarząd Akademickiego Koła Łódzian w Wilnie w porozumieniu z Akademicką Grupą Pracy w Łodzi za naszym pośrednictwem komunikuje kol. abiturientom i abiturientom gimnazjów, iż udziela wszelkich informacji, dotyczących studiów i warunków pobytu na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Dyżury informacyjne będą odbywały się raz tygodniowo przez cały okres wakacji (do 30 września) w piątki od godz. 5 — 7 wiecz. w lokalu Biblioteki Młodzieży Polskiej, ul. Konstantynowska 26 prawa oficyna, I piętro.

KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH W HELENOWIE.

Jak podaliśmy, jutro w parku „Helenów” z okazji „Tygodnia Sportowego” odbędzie się zabawa ludowo-sportowa połączona z konkursem sześciu orkiestr wojskowych (3 dętych i 3 smyczkowych) 28, 30-go i 31 p. S. K. Program konkursu nadzwyczaj bogaty: każda z orkiestr wykona 9 numerów. Na wyróżnienie zasługują w orkiestrze 28 p. S. K. „Marsz z fanfarami”, w 30 p. S. K. „Potpourri krakowskie” i 31 p. S. K. wiązanka „Polki i oberki” Janiszewskiego oraz „Kujawiak” Łady. Początek zabawy o godz. 3 po poł.

ZAKOŃCZENIE BUDOWY LINII TRAM- WAJOWYCH.

Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej postanowił zakończyć w roku bieżącym budowę linii tramwajowych, przewidzianych w koncesji. A więc przedłużona zostanie linia tramwajowa od ulicy Piotrkowskiej przez ul. Czerwoną, Wólczańską, Kałną, linia tramwajowa przy ul. Pomorskiej przedłużona zostanie do Trębackiej, przy ul. Przejazd do Zagajnikowej, ulica przw. l. Przejazd do Zagajnikowej, ulica Zagajnikowa do Rokocińskiej, ul. Kilińskie go od Napiórki do Zagajnikowej.

W przyszłym roku przeprowadzone zostaną jedynie korektury niektórych linii celem umożliwienia jak najlepszych połączeń komunikacji tramwajowej.

Po zakończeniu tych robót ogólna długość nowowytbudowanych linii wynosi 16 i pół kilometra. (t)

O PRZYSPIESZENIE POŻYCZKI Z BAN- KU GOSP. KRAJOWEGO DLA ŁÓDZI.

Wczoraj wyjechał do Warszawy naczelnik wydziału finansowego Magistratu m. Łodzi p. Chwałbiński w celu przyspieszenia pożyczki z Banku Gosp. Krajowego w wysokości 2 i pół miliona złotych. Pożyczka ta, jak wiadomo, uchwalona została do zaciągnięcia przez Radę Miejską jako pozostałość pożyczki 3 i pół miliona zł. na cele kanalizacyjne. (p)

ZE ZW. ZAW. „PRACA POLSKA”.

Dziś o godzinie 6.30 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Główniej 48 odbędzie się zebranie Sekcji Pracowników Sezonowych zw. zaw. „Praca Polska”. — Udział wszystkich członków należących do tej Sekcji połączony.

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYSŁE METALOWYM.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zatargu w przemyśle metalowym.

Po dyskusji przedstawiciele przemysłowców przyjęli propozycję inspektora Wojtkiewicza, by ustalić stawki w następujący sposób: dla rzemieślników 90 gr. za godzinę, dla pomocy fachowej 68 gr. za godzinę, dla robotników 60 gr. Procentowo oznacza to podwyżkę przeszło 6 pr.

Następnie przedstawiciele przemysłowców zgodzili się, by umowa ta obowiązywała do dnia 15 października, t. zn. do czasu kiedy wygaśnie umowa w warszawskim przemyśle metalowym i będzie można uregulować na stałe warunki płacy w przemyśle łódzkim.

Ponieważ przedstawiciele robotników nie posiadali mandatów do ostatecznego podpisania umowy, zakomunikują oni uchwały walnego zgromadzenia inspektorowi pracy dziś. (t)

SUBSYDOWANIE KOLONIJ LETNICZ

Rok rocznie Magistrat m. Łodzi subsyduje kolonie prowadzone przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, które to kolonie przeznaczone są dla dzieci Polaków, zamieszkających w Niemczech. W r. b. Z. Ob. Kr. Z. również organizuje w Polsce szereg kolonii, m. in. na terenie województwa łódzkiego mają być zorganizowane kolonie w Dabiu nad Nerem i Dzierżynie za Zgierzem.

W związku z powyższym Magistrat postanowił wyasygnować Związkowi O. K. Z. na prowadzenie kolonii zł. 10.000 co pozwoli ulokować na kolonjach około 100 dzieci polskich.

ROLNICZE PRAKTYKI NAUCZYCIEL- SKIE.

Ministerstwo Rolnictwa podaje do wiadomości, iż od 1 października 1928 r. do Państwowego Seminarium dla nauczycieli szkół rolniczych żeńskich w Sokółku pow. ciechanowskiego będą przyjmowane na roczną praktykę nauczycielską absolwentki wyższych uczelni rolniczych i ogrodniczych oraz seminarjów zawodowych (gospodarstwa domowego i robót ręcznych i kursów pedagogicznych nauczycielskich).

Podanie o przyjęcie na praktykantki i nauczycielki należy wnieść do Ministerstwa Rolnictwa, Senatorska 15 w Warszawie (Wydział Oświaty Rolniczej), dołączając odpisy (poświadczające rejestrację): dyplomu szkolnego, metryki urodzenia i dowodu obywatelstwa polskiego, świadectwo lekarskie, życiorys i ewentualnie świadectwa z praktyki zawodowej i poprzedniej pracy.

Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do 1 sierpnia 1928 roku.

PRACA DLA BEZROBOTNYCH.

Zw. zaw. „Praca Polska” zawiadamia za naszym pośrednictwem swych członków i sympatyków, że wakuje następujące miejsca: 50 tkaczy wzgl. tkaczek na różne krosna, 10 śrubowników na welnę, 10 przykracaczy, 5 szarpaczy, 3 wilkarzy, 10 skrecarek, 5 szpularek. Zgłoszenie w Sekretariacie Związku przy ul. Główniej 48 przez cały dzień. Zainteresowani winni posiadać przy sobie świadectwa z poprzedniej pracy.

KURJER SPORTOWY.

Sportowa rewja wiosenna w Kole.

Święto w. f. i p. w. Szybki rozwój w powiecie kolskim.

Staraniem powiatowego komitetu W. F. i P. W. w Kole, odbyło się ostatnio doroczne święto w. f. i p. w., połączone z zawodami lekko-atletycznymi przy wielkim udziale miejscowej i okolicznej publiczności.

Zawody sportowe z okazji święta odbywały się pod kierownictwem powiatowego komendanta P. W., kpt. Śliwińskiego oraz por. Godłowskiego, por. Borkowskiego i panów: k-ta Obwodu Zw. Strzeleckiego i prof. Okołowa.

Na zawodach koncertowała świetnie zgrana orkiestra 68 p. p. Program święta przedstawiał się następująco: w przeddzień zawodów odbył się capstrzyk, w którym wzięli miejscowe i po za miejscowe organ. p. w. O godz. 8.15: zbiórka organ. p. w. na boisku; o godz. 9: nabożeństwo; o godz. 10: zawody lekko-atletyczne. 1) pięciobój, 2) zawody jedno-stkowe.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się defilada zawodników, w ilości 148.

Wyniki pięcioboju: 1) hufiec gimn. z Koła, nagrodzony kompletem piłki siatkowej.

2) Drużyna Oddziału Zw. Strzeleckiego z Sompolna, nagroda: piłka nożna.

Po za tem poszczególni zwycięzcy otrzymali pięknie wykonane dyplomy.

Nadmienić wypada, że do udziału w pięcioboju zgłosiło się 11 zespołów.

Sztafeta 4 × 100 mtr. 1) Hufiec gimn. w Kole, w czasie 54,3 sek., nagroda: 4 p. trzawików sportowych. 2) Hufiec gimn. w Kole, w czasie 55,5 sek. 3) „Harcerz” w Kole, w czasie 55,9 sek.

Zawody jedno-stkowe. a) pchnięcie kula: 1) Sumiński (hufiec gimn. w Kole), 10,60 mtr., nagroda: plecak; 2) Grudziński (Zw. Strzelecki w Kole), 9,95 mtr., nagroda: żeton; 3) Gembicki (Zw. Strzelecki w Sompolnie), 9,91 mtr.

b) Rzut granatem: 1) Grudziński (Zw. Strzelecki w Kole), 64,90 mtr., nagroda: skarpetki; 2) Szymański (Zw. Strzelecki w Kole), 60 mtr., nagroda: żeton; 3) Gembicki (Zw. Strzelecki w Sompolnie), 57,60 mtr.

c) Skok wwyż: 1) Stołcki (Hufiec gimn. w Kole) 1,50 mtr., nagroda: ubranie drelchowe; 2) Sumiński (Hufiec gimn. w Kole) 1,45 mtr., nagroda: żeton.

d) Bieg 200 mtr.: 1) Stołcki (Hufiec gimn. w Kole) 27 sek., nagroda: statuetka z brązu; 2) Porządný (Hufiec gimn. w Kole) 28 sek.

Bieg naprzelaj 3000 mtr.: 1) Zajac („Harcerz” w Kole) 10 min. 19,5 sek., nagroda: zegarek kieszonkowy; 2) Szydorczyk („Harcerz” w Kole) 10 min. 20,4 sek. nagroda: skórzana teka; 2) Kołodziejczak (Hufiec gimn. w Kole) 10 min. 26,4 sek., nagroda: skórzany portfel; 4) Jateczak (Zw. Strzelecki w Sompolnie), 10,28 min., nagroda: ubranie sportowe, które ufundował komendant obwodu Zw. Strzeleckiego p. Rzewuski.

Po rozdaniu nagród, przewodniczący powiatowego komitetu w swej mowie gratulował wszystkim zwycięzcom, podkreślając znaczny postęp w akcji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w porównaniu do roku ubiegłego, widoczny choćby przez to, że w obecnych zawodach wzięło udział zgóra 100 zawodników więcej, jak to miało miejsce roku zeszłego. W dalszej swej mowie, zwrócił uwagę na doniosłość w. f. i p. w. młodzieży, zachęcając ją do dalszej wytrwałej pracy, przyczem wyraził nadzieję, że oczekuje przy następnych zawodach jeszcze większej liczby uczestników w roku przyszłym.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Ł. K. S. — Śląsk, wyścigi kolarskie, boks.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się nadzwyczaj interesująco, bowiem składa się ze wszystkich niemal rodzajów sportu. Mamy zawody piłkarskie, kolarskie, bokserskie, lekko-atletyczne, święto sportowe w Zgierzu, oraz za kończenie „Tygodnia Sportowego” wojewódzkiego komitetu w. f. i p. w., które na stapi jutro w Helenowie, pierwszą wielką zabawą ludowo-sportową i konkursem orkiestr wojskowych i smyczkowych. Ra-

zem sześć orkiestr bawić będzie licznie zebrana publiczność sportowa. Zwolennicy poszczególnych gałęzi sportu spotkają się w Helenowie, gdzie wejście dostępne jest dla wszystkich, gdyż łączny bilet ze wszystkimi imprezami kosztować będzie zaledwie 1,50 zł., zaś na jedną z tych imprez 1 zł.

Kalendarzyk poszczególnych rodzajów sportu przedstawia się następująco:

Piłka nożna.

Dziś: na boisku przy ul. Wodnej: Szturm — Strzelec, godz. 17;

na boisku W.K.S., godz. 17-ta: Kraft — Kadimah.

Jutro: na boisku przy Wodnej, godz. 11-ta: G. M. S. — Orkan;

na boisku Ł.K.S.: Widzew — Ł.K.S., godz. 11-ta;

na boisku W. K. S., godz. 11-ta: Oratorjum — TUR;

na boisku Ł.K.S., godz. 14.30: przedmecz meczu Ł.K.S. — Śląsk — Bieg — Rapid.

na boisku Ł.K.S., godz. 17-ta: mecz o mistrzostwo Ligi: Śląsk — Ł.K.S.

na boisku w Chojnach, godz. 17-ta: Odrodzenie — Hasmonaea;

na boisku w Pabjanicach, godz. 17-ta: TUR — Neszer;

na boisku w Zgierzu, godz. 17-ta: reprezentacja Konstantynowa — Zgierz.

Lekka atletyka.

Dziś: o godz. 15.30 na boisku W. K. S. początek zawodów o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Jutro: o godz. 9 rano i o godz. 15.30 dalszy ciąg i finały zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo okręgu.

Kolarstwo.

Jutro: w Helenowie o godz. 15 zawody kolarskie na torze o piękne nagrody wojewódzkiego komitetu w. f. i p. w.

O godz. 5.30 koniec zawodów kolarskich.

Boks.

O godz. 17.30 jutro w Helenowie na boisku (w razie niepogody w sali) odbędą się zawody bokserskie o pierwszeństwo, pomiędzy reprezentacjami drużynami Łodzi, Warszawy i Krakowa.

Po zawodach kolarskich i w czasie zawodów w parku helenowskim odbędzie się pierwsza zabawa ludowo-sportowa oraz konkurs 6 orkiestr wojskowych.

Kolarstwo szosowe.

Jutro: o godz. 9 rano na szosie Krzywie — Łowicz T. Z. S. z polecenia P. Z. T. K. organizuje wyścigi kolarskie o tytuł mistrza województwa łódzkiego.

Piłka koszykowa.

Jutro: na boisku szkolnym „Handlowki” przy ul. Gdańskiej 45, odbędą się pierwsze gry o mistrzostwo Łodzi w piłce koszykowej. Grać będą: Tryumf — Widzew i O. W. F. — T. U. R. Początek o godz. 10 rano.

PROGRAM JUTRZEJSZYCH WYŚCIGÓW KOLARSKICH.

Program jutrzejszych wyścigów kolarskich, które odbędą się o godz. 3 po poł. w Helenowie, przedstawia się następująco:

1) Bieg główny, 3 przedbiegi, bieg kwalifikacyjny i finał — 3 nagrody.

2) Demi-Fond, 10 okrążeń z 3 finiszami — 3 nagrody.

3) „Pour Suite”, bieg prześladowania, 10 okr. 4000 mtr. — 4 nagrody.

4) Handicap, 3 okr. — 3 nagrody.

5) Bieg pożegnania, dostępny dla jeźdźców, którzy w dniu wyścigu nie zdobyli nagród — 3 nagrody.

Nagrody ofiarowane przez wojewódzki komitet w. f. i p. w.

Spis współzawodników: 1) Rettig A., 2) Krzemiński, 3) Kaplan S., 4) Kołodziej-ski, 5) Milstein, 6) Poegel O., 7) Pusz A., 8) Patzer P. — S. S. „Union”, 9) Perkowski W., 10) Kermen P., 11) Wiśniewski R., 12) Blau E. — Łódzkie Tow. Kol., 13) Brauner, 14) Placek — „Resursa”, 15) „Ingo”, 16) Raab A. — „Rekord”, 17) Szenfeld O. — „Rapid”, 18) Frank A. — „Pogoń”, 19) Einbrodt K. — „Szturm”, 20) Efenberg B. — „T.Z.S.”; 21) Reichtman T., 22) Wittelsohn — „Makkabi”.

PROGRAM NIEDZIELNY ZAWODÓW BOKSERSKICH.

Program jutrzejszych bokserskich zawodów, które odbędą się o godz. 5.30 po poł. w Helenowie, przedstawia się następująco: waga musza: Wajerowicz (K. E.) — Kaźmierski (Warszawa); waga kogucia: Chmielewski (S. Ł.) — Orlicz (Warszawa); waga piórkowa: Gryc (S. Ł.) — Dąbrowski (Warszawa); waga lekka: Sowierniak (S. Ł.) — Głowacki (Warszawa); waga półśrednia: Seidel (Union) — Birenszweig (Warszawa, Makkabi); waga średnia: Meyer (Cracovia) — Czarniecki (Warszawa); waga ciężka: Stibe (Cracovia) — Fin (Warszawa, Makkabi). Sędzia ringowy: Lendeck, punktowi: pp. Kwiatkowski i Nowak, mierzący czas: p. Stark, lekarz zawodów: dr. Kantor.

MISTRZOSTWO LEKKOATLETYCZNE MĘŻCZYZN.

Dziś i jutro na boisku D.O.K. IV z okazji „Tygodnia Sportowego” wojewódzkiego komitetu w. f. i p. w. Ł.O.Z.L.A. organizuje zawody lekkoatletyczne panów o mistrzostwo okręgowe.

Szczegółowy program zawodów przedstawia się następująco:

Dziś: o godz. 15.30 1) bieg 100 mtr. i przedbiegi, 2) pchnięcie kulą, 3) bieg 800 mtr., 4) skok w dal z rozbiegiem, 5) bieg 200 mtr. i przedbiegi, 6) wyrzut młotem, 7) sztafeta 4 × 400 mtr., 8) bieg 5000 mtr.

Jutro o godz. 9 rano: 1) bieg 400 mtr. i przedbiegi, 2) skok wwyż z rozbiegiem, 3) bieg 100 mtr. i międzybiegi, 4) skok o tyczce, 5) bieg 200 mtr. i międzybiegi, 6) rzut dyskiem, 7) bieg 100 mtr. finał.

Jutro o godz. 15.30: 1) bieg 110 mtr. przez płotki, 2) rzut oszczepem, 3) bieg 400 mtr. — finał, 4) trójskok z rozbiegiem, 5) bieg 1500 mtr., 6) bieg 200 mtr. — finał, 7) sztafeta 4 × 100 mtr.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota 23 czerwca 1928 r.

„Kurjer Łódzki“.

BILANS PŁATNICZY POLSKI. Dane statystyczne za r. 1926.

ex) W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych“ ukazał się bilans płatniczy Polski za rok 1926-ty. Niestety cyfry te dziś już nie mają tego znaczenia jakiego mieć powinny dla zorientowania się gospodarczych, o przepływie: kredytów walut i papierów wartościowych, w każdym razie jednak, wiele pożyty musi zainteresować fachowców, jak również szerokie warstwy obywateli. Należy tu jednak stwierdzić, że również w państwach bardzo wyrobionych pod względem gospodarczym, a więc np. w Anglii lub Niemczech, dane bilansu płatniczego stale ukazują się ze znacznym opóźnieniem. Tłumaczy się to tem, że cyfry t. zw. obrotu „niewidzialnego“, czyli pożyty bilansu płatniczego, po odrzuceniu pożyty bilansu handlowego, są trudne do uchwycenia.

Ogółem „rochód“ kapitałów z Polski w 1926 r. wynosił: za przywiezione towary 1356,3 mil. zł.; rochód niewidzialny 1562,6 mil. zł.; razem 2918,9 mil. zł. W tym samym czasie „przychód“ kapitałów wynosił: za przywiezione towary 2221,8 mil. zł.; przychód niewidzialny 1327,0 mil. zł.; ogółem 3548,8 mil. zł. Salda wynoszą zatem: saldo bilansu handlowego czynne 865,5 mil. zł.; saldo obrotu niewidzialnego, ujemne 235,6 mil. zł.; ogólne saldo dodatnie 629,9 mil. zł.

Z pośród ważniejszych pożyty bilansu płatniczego, wielu czytelników interesować będzie — ile też pieniędzy wywieźli podróżni, wyjeżdżający z Polski i czy zatem słusznie się obostreżeni państwowi, mając na celu zmniejszenie wpływu pieniędzy ta droga? Otóż podróżni wywieźli z Polski w 1926 r. 76,9 mil. zł.; przywieźli zaś 60,7 mil. zł. Czyli znacznie mniej. Oczywiście, te cyfry szczególnie muszą być traktowane, jedynie jako orientacyjne, gdyż kontrola, ile kto oczywiście wywieźli pieniędzy, jest bardzo utrudniona.

W latach przedwojennych utarte było do pewnego stopnia słuszne zdanie, że Polska żyje z emigrantów, którzy zagranicą zarobił pieniądze przysyła do kraju. Dziś trudno byłoby tak twierdzić, ale zawsze jeszcze znaczne sumy płyną z tego źródła. W 1926 r. emigranci przysłał i wywieźli do Polski 241,1 mil. zł.; w tem emigranci ze Stanów Zjednoczonych — 167,0 mil. zł.; z Francji 23,0 mil. zł.; z Niemiec 25,4 mil. zł.; z Kanady i innych 25,7 mil. zł. Równocześnie emigranci wywieźli 62,3 mil. zł. Ciekawym jest, że emigranci do Palestyny wywieźli: w 1925 r. 103,2 mil. zł.; w 1926 r. tylko 3,8 mil. zł.

Wypłynęło z Polski tytułem zapłaconych procentów od długów: państwowych 75,3 mil. zł., komunalnych 1,9 mil. zł., prywatnych (dla banków) 64,8 mil. zł., razem 142,0 mil. zł. Dochodzą do tego procenty i prowizje bankowe w sumie 15,0 mil. zł. W roku 1925 płacone procenty od długów wynosiły 89,9 mil. zł.

Ogólna suma pożyczek, zaciągniętych w r. 1926 wynosiła 679,5 mil. zł.: w tem komunalne 12,1 mil. zł.; prywatne 596,2 mil. zł.; bankowe 71,2 mil. zł.; pożyczki zwrócone zagranicą wynosiły nie wiele mniej, gdyż ogółem 623,6 mil. zł.: w tem pożyczki państwowe 73,9 mil. zł.; komunalne 1,3 mil. zł.; prywatne 486,7 mil. zł. Banku Polskiego 61,7 mil. zł. Uderza fakt znacznego ruchu pożyczek prywatnych.

Dla wielu zapewne będzie niespodzianką, że w r. 1926 Polska udzieliła zagranicy pożyczek za 292,5 mil. zł. Nie są to jedynie kapitały lokowane przez oddziały banków zagranicznych w Polsce, gdyż np. Bank Polski udzielił pożyczek zagranicy za 177,2 mil. zł.; banki akcyjne natomiast udzieliły pożyczek za 75,9 mil. zł., osoby prywatne za 39,4 mil.

zł. Pożyczki te umieszczone są na stronie rochódów, omawiane kapitały bowiem, wypłynęły z Polski; jednak przez to ma

iatek Polski nie zmniejszył się, oczywiście o ile dłużnicy byli wypłacalni. Z. H.

Bilanse banków emisyjnych. Ich stan finansowy i stopa dyskontowa.

ex) Stan główniejszych pożyczek czterech wielkich banków emisyjnych przedstawiał się na dzień 7 czerwca r. b. następująco: U. S. Federal Reserve Banks w tysiącach dolarów: zapas złota 2.608.950, weksle banków-członków 982.000, weksle inne 266.390, wkłady 2.423.820 obieg banknotów 1.598.370, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 68,7 proc. Bank Angielski w funtach szterlingów: zapas złota 164.073.965, (wskutek wielkich zakupów, dokonanych ostatnio w Stanach Zjednoczonych, zapas złota angielskiej instytucji emisyjnej osiągnął rekordową cyfrę), weksle rządowe 36.187.006, prywatne 52.578.969, wkłady państwowe 8.852.628, prywatne 110.272.764, obieg banknotów 175.661.835 rezerwa absolutna 45.168.130 (najwyższa

od czasu r. 1915), rezerwa stosunkowa 40 3/8 proc. Bank Francuski w tysiącach franków: zapas złota 5.542.863, portfel wekslowy 1.696.432, wkłady prywatne 8.340.640, pożyczki na rzecz państwa 21.300.000, na rzecz państw obcych 5.930.000, obieg banknotów 59.856.155, Bank Rzeszy Niemieckiej w tysiącach marek: zapas złota 2.040.776, zapas dewiz wysokocennych 266.905, portfel wekslowy 2.238.071, obieg banknotów 4.218.014, inne natychmiast płatne zobowiązania 532.662.

Stopa dyskontowa Federal Reserve Banków Stanów Zjednoczonych wynosi 4 i pół proc., Banku Angielskiego 4 i pół proc., Banku Francuskiego 3 i pół proc., a Banku Rzeszy Niemieckiej 7 proc. w stosunku rocznym.

Szkodliwe pośrednictwo. 600 mil. rocznie płynie do kieszeni Niemców.

ex) W związku ze wzrastającą biernością naszego bilansu handlowego, sfery międzynarodowe stwierdzają, że zaledwie około 1 procent dochodów z pośredniczenia w naszym przywozie i wywozie przypada Polsce, natomiast 99 procent zagarnia zagranica, przeważnie Niemcy.

Do wyjątków należy, by jakiegoś polskie przedsiębiorstwo górnicze, przemysłowe czy też inne, mające znaczne obroty z zagranicą, posługiwało się przy tem obrocie kupcem czy też pośrednikiem polskim.

Znanym powszechnie jest fakt, że w Szwecji czy Danii sprzedają polski węgiel firmy niemieckie, we Francji — szwedzkie i t. d.

Bardzo poważnym artykułem eksportowym dla Polski są jaja. Otóż okazuje się, że Hamburg jest najpoważniejszym centrum handlu jajami polskimi. Co ciekawsze, że zaledwie 10 proc. jaj przeznaczonych jest dla konsumcji wewnętrznej Niemiec, reszta zaś 90 proc. wywożona jest do Anglii, Szwajcarii, Holandii, Francji, Włoch, a nawet Argentyny, na czem zarabiała kupcy niemieccy.

Dlaczego tak się dzieje?

Otóż, jak nas informują ze strony międzynarodowej, pośrednicy niemieccy płać gotówką 75 proc. wartości towaru, bądź też nawet całą wartość towaru, co wobec stałego głodu kredytowego w kraju, decyduje o tem, że znajdują chętnych do statków, nawet przy niższych stosunkowo cenach. Z drugiej zaś strony rozporządzają oni liczną rzeszą drobnych agentów rozsypanych po wsiach polskich, przesyłających swym niemieckim odbiorcom transporty przeważnie niesortowane i nie opakowane należycie.

W Hamburgu dopiero i innych niemieckich centrach handlowych następuje sortowanie, opakowywanie i dostosowywanie jaj polskich do wymagań rynków światowych, przyczem sztuki większe opatrzone są marką niemiecką, a nawet holenderską, duńską, czy inną.

Smutnym jest objawem, że Polska, będąc największym dostawcą jaj w skorpach na rynek światowy, zadowala się cenami niezmiernie niskimi.

To samo zresztą dzieje się z naszym

drzewem, naftą, masłem i innymi produktami lub wyrobami polskimi.

Straty, jakie na tem posługiwaniu się obcem pośrednictwem ponosimy, są bardzo znaczne, zwłaszcza gdy zważymy, że — wartość jednorocznego naszego wywozu i przywozu wynosi przeszło 3 miljardy złotych.

W sferach zainteresowanych utrzymują, że dochód z pośrednictwa w tych obrotach wynosi około 10 proc. wartości sprzedanych towarów, czyli 600 milionów złotych rocznie.

To też koniecznym się stało utworzenie odpowiedniej polskiej organizacji handlu zagranicznego.

Tragiczny nadmiar rąk do pracy.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach.

ex) Wśród zawodów kwalifikowanych znaczniejszą poprawę w ciągu maja wykazały grupy: górników, metalowców i pracowników budowlanych. W poszczególnych zawodach zarejestrowanych było w dn. 2 b. m. na terenie całej Polski bezrobotnych: górników 17.907, hutników 2.933, metalowców 9.558, włókienników 16.205, pracowników budowlanych 9.028, pracowników umysłowych 15.915. Według ewidencji Min. Pracy i Opieki Społecznej w dn. 2 czerwca r. b. zatrudnionych było częściowo 27.461 osób, wobec 55.179 na początku maja r. b. Według stanu w dn. 2 b. m. przez jeden dzień w tygodniu pracowało 70 robotników, przez dwa dni — 410, przez 3 dni — 1.857, przez 4 dni — 10.073, przez 5 dni — 15.051.

PRASA CZECHOSŁOWACKA O ROKOWANIACH Z POLSKĄ.

„Narodni Politika“ pisząc o rokowaniach z Polską, wyraża pogląd, że Polska trwa przy żądaniu przeprowadzenia waloryzacji cel, zwłaszcza, o ile chodzi o artykuły eksportu czechosłowackiego jak skóry, obuwia, wyroby tekstylne, stalowe i inne.

PRZESILENIE W PRZEMYSLE BAWELNIANYM.

ex) Na odbytem niedawno w Manchesterze dorocznym zebraniu związku producentów bawełny, przewodniczący stwierdził, że każdy firmi mici bawełnianych sprzedawany jest ze stratą; w ciągu ostatniego roku straty wynosiły 6 mil. ft. st. Dla wielu firmi byłoby lepiej zaprzestać pracy, niż prowadzić ją w obecnych warunkach, jedyną zaś nadzieją byłoby wielokrotne połączenie, obejmujące plantatorów bawełny, przemysł przetwórczy bawełniany oraz właścicieli włókienniczych firm.

SYTUACJA NA RYNKU LNU.

ex) Jak donosi „Deutsche Landwirtschaftliche Presse“, sytuacja na rynku lnu w dalszym ciągu jest normalna, przy tendencji spokojnej i przy pozornym wstrzymaniu się od zakupów ze strony właścicieli tkalni; jeśli chodzi o rynek sowiecki, to, jak sądzi pismo, Sowiety nie posiadają w chwili obecnej lnu na sprzedaż, gdyż co do całego zapasu już transakcje zostały pozawierane. Na Łotwie znajdują się niewielkie ilości lnu na sprzedaż po cenie nieco niższej, a mianowicie 105 l.; na rynku estońskim i litewskim sytuacja całkowicie niezmienną.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8,88

Obroty znaczne. Tendencja mocniejsza.

W poszukiwaniu 4 i pół i 5-proc. listy zastawne m. Łodzi oraz pieniężna i druga emisja Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowieckim.

W zaofiarowaniu 8-proc. listy zastawne m. Łodzi, Tramwaje Miejskie oraz Sarny. (ah)

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —

Czeki:

Belgia 124,51
Holandia 359,61
Londyn 43,48 1/2
N. York 8,90
Paryż 35,01
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 171,87 i pół
Sztokholm 239,29
Wiedeń 125,48
Włochy 46,86 i pół

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 87.—, 85.—, 85,75
Pożyczka konwersyjna 5-proc. 67.—
5-proc. pożyczka kolejowa konw. 62.—
Pożyczka dolarowa 86,75
Kolejowa 104.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr. 94.—
8-proc. listy zastawne T. Z. Przem. Pol. 89,85
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 53,25, 53,20
5-proc. listy zastawne m. Warszawy 59,25, 59.—
8-proc. listy zastawne m. Warszawy 75,75, 76.—
8-proc. listy zastawne m. Łodzi 68,50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 183,50, 184.—
Zarobkowy 84.—
Spiess 165.—
Sila i Światło 155.—
Cukier 67.—
Firley 64.—, 65.—
Węgiel 99.—, 98,50
Starachowice 58.—, 57,75
Syndykat 28,50, 29.—
Borkowski 16.—

Bezradność przy wyborze właściwego preparatu dla usunięcia piegów, z pośród olbrzymiej ilości szumnie zachwalanych środków — jest łatwo zrozumiała. Naspecialne wyróżnienie zasługują pochwalne opinie z wielu stron o szybkim i nieszkodliwym działaniu maści i mydła Leschnitzera dla usunięcia piegów. Rezultaty pomyślnie umożliwiają skład preparatu, przedstawiający według dzisiejszego stanu wiedzy kosmetycznej maksimum postępu i dobroci.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 23-go czerwca.

Warszawa. 1111 m. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program; 13.10 Przerwa; 15.00 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, samorządowe oraz nad program; 15.20 Przerwa; 16.00 Transmisja z sali Rady Miejskiej Uroczystości obchodu 10-letniej rocznicy istnienia Zw. Pracowników Administracji Gminnej Rzplitej Polskiej; 17.20 Odczyt p. t. „O świętojańskich zwyczajach ludowych“ wygłosił prof. Stanisław Poniałowski; 17.45 Program dla dzieci. Audycja zespołowa p. t. „Noc Świętojańska“; 18.55 Przerwa; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Radiokronikę wygłosił dr. Marian Stepowski. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koi w Polsce; 20.00 Przerwa; 20.15 Koncert popularny, organizowany przez orkiestrę filharmoniczną wspólnie z Polskim Radjo (transmisja z Doliny Szwajcarskiej); 20.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: polityczne, sportowe i nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Oaza — orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego i Ign. Karbowiaka.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie dwa występy jednego z najznakomitszych współczesnych artystów polskich — Stefana Jaracza, który odegra popiślową rolę kasjera bankowego w świetnej komedii francuskiej de Flers'a i Caillavet'a „Romans pana kasjera“ odbędą się dziś. Początek o godz. 9-ej. Bilety w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

„GOLEM“.

Na środę przyszłego tygodnia przygotowuje Teatr Miejski ostatnią sensację sezonu — premię legendy żydowskiej H. Leiwika i Andrzeja Marka p. t. „Golem“.

Od kilku dni odbywają się na scenie Teatru Miejskiego pełne próby z tego niezwykle efektownego widowiska, pod kierunkiem reżyserskim współautora, zarazem twórcy warszawskiej inscenizacji Andrzeja Marka.

Bilety na pierwsze trzy przedstawienia tej sztuki sprzedaje kasa zamawiać w cukierni Gostomskiego.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Co wieczór o godz. 9-ej do poniedziałku włącznie arcywesoła „Pani prezesowa“ z Dąbrowską Relewicz-Ziembińską, Szubertem, K. Tatarakiewiczem i Mrozickim.

Wtorek i środa „Jutro pogoda“ z Jarkowską i Zniczem.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarakiewicza aktualna łódzka rewja Gustawa Wascruga p. t. „Tak, to jest Łódź“.

Zapowiedziane na poniedziałek przedstawienie dla Związków Zawodowych, na którym odegrana miała być „Jutro pogoda“ z powodu choroby pp. Grywińskiej i Znicza, nie odbędzie się. Natomiast dany będzie o godz. 9 wiecz. po raz ostatni „Romans pana kasjera“ z Stefanem Jaraczem. Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. Bilety zakupione w Związkach Zaw. na „Jutro pogoda“ ważne są na następny poniedziałek, dnia 2 lipca na przedstawienie „Golema“.

Artystka Teatru Miejskiego p. Stefania Jarkowska wyjeżdża na gościnne występy do Krynic, gdzie grać będzie w zespole Teatru Lwowskiego. Partnerem naszej artystki będzie Kazimierz Junosza-Siepiński.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o godz. 4.20 po pol. i 8.20 wiecz. „Gejsza“ urozmaicona baletem znakomitych tancerów siostr Prince z paryskiego „Moulin-Rouge“ zaangażowanych na szereg występów. Bilety do nabycia w obu kasach teatru od 3 zł. do 60 gr.

TEATR REWJI W „CASINIE“.

Ciesząc się niebyszałym powodzeniem rewja „Łódź bez koszułki“ miała w dniu wczorajszym zejść z afisza, jednak wobec wielkiego natłoku na ostatnich dwóch przedstawieniach dyrekcja „Casina“ postanowiła ulec prośbom publiczności i zatrzymać rekordowy program nieodwołalnie przez dzień dzisiejszy, jakkolwiek przygotowania do następnej premiery są już ukończone.

A więc dziś nieodwołalnie po raz ostatni przewidziane przed oczyma publiczności cały szereg najpopularniejszych łódzkich postaci w kapitalnych obrazkach Dobrzyńskiego, do których słowa napisał Starski. W „Łódzkiej Kasie Chorych“ Gierasiński jest niezrównany. Jego spokojny komizm, denerwujący doktora pobudza publiczność do homerycznych śmiechów i bezustannych braw. Boroński wraz z Macherskim rozśmieszają publiczność do łez świetnymi kreacjami myślowych błędów. Po za tem zachwyca publiczność balet p. Zabojkinej, który odtwarza cały szereg podziwu godnych scen baletowych jak np. „Pamięć dzieci“, „Havana“ i wiele innych.

Jutro, w niedzielę, nastąpi uroczysta premiera czwartej rewji, której szczegóły ukażą się w jutrzejszym numerze.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG“ przy ul. Cegielnianej 16.

Dziś powtórzenie szlagierowej rewji „Rakiety na księżyc“, która na premierze doznała entuzjastycznego przyjęcia. Cały zespół ze Skoniecznym Buczyńską, Runowicką, Kamińskim i Laskowskim na czele zbierał sute żniwo oklasków. W składowej części programu czarowała widzów swą cygańską urodą p. Madziarówna oraz p. Hry niewiecka artystycznym tańcem.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wiecz.

KOMUNIKATY.

Podziękowanie.

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł informuje za naszym pośrednictwem, że urządzona w dniu 10 b. m. kwesta przyniosła 681.35 zł. dochodu. Wszystkim ofiarodawcom oraz panom i paniom, które wzięły udział w kweście dyrekcja szkoły składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Baczność Majstrowie Fabryczni!

W sobotę dnia 23 czerwca o godz. 7-ej wiecz. w lokalu własnym Żeromskiego 74, odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie Majstrów Fabrycznych.

Na porządku dziennym sprawa podwyżki płac.
Majstrowie stawcie się licznie
ZARZĄD.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie w swoim poczytnym piśmie wyjaśnienia w sprawie artykułu umieszczonego w Nr. 166 „Republiki“ z dnia 17 czerwca r. b., zatytułowanego „Skandal w Łutomiersku“. Artykuł ten nie jest zgodny z prawdą, gdyż uroczystości, jak na miejscowe warunki, była zorganizowana dość sprytnie. Dowodem tego było wzniesienie przez komitet bramy triumfalnej, sprowadzenie specjalnie w tym celu orkiestry, udekorowanie miasta.

Przejazd Pana Prezydenta, a nie przyjęcie, był przewidziany według wiarogodnych informacji o godzinie później, tak że komitet został zaskoczony nagłym przyjazdem. Mimo to szkoły miejscowe i wszystkie organizacje były na stanowisku, że wyjątkiem niektórych zamiejscowych, co należy uważać za usprawiedliwione z powodu przyspieszonego przejazdu.

Nie jest również prawdą, 1) że p. Minister Niezabykowski miał oświadczyć, że z powodu braku odpowiednich przygotowań Pan Prezydent nie zatrzyma się, gdyż p. Ministra Niezabykowski w orszaku Pana Prezydenta nie było, 2) że p. inż. St. Leopold wręczał skromniusiutki bukiet kwiatów, gdyż do przejeżdżającego samochodu kwiaty wręczyła jedna z pań, 3) że witano Pana Prezydenta w pobliskiej wsi Widzewie, gdyż takowej wsi w okolicy nie ma, a przez Widzew pod Łodzią Pan Prezydent nie przejeżdżał, 4) że mieszkańców powiadomiono na dwie godziny przed przyjazdem, gdyż ludność gminy została powiadomiona na dwa dni wcześniej za pośrednictwem sołtysów i dzieci szkolnych.

Raczej przyjąć Panie Redaktorze wyrazy głębokiego poważania.

Komitet:

(następuje 7 podpisów).

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowski-go (Piotrkowska 309), S. Hamburga (ul. Główna 50), J. Silińskich (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

Popierajcie przemysł krajowy.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

zawiadamia: Firmę „C. F. Taylor et C^{ie}“ w Schipley w Anglii; Firmę „Robert Clongli“ w Heigley w Anglii; Firmę „Hamburger Bress“ w Manchester w Anglii; Firmę „Taylor, Herber et C^o“ w Bratford w Anglii; Firmę „Salt Ltd“ w Saltaire w Anglii; Firmę „Schunk et C^o“ w Leeds w Anglii; Ch. Albam; Stefana-Dawida Łęczyckiego nie mających w hipotece obranego zamieszkania z tytułu zabezpieczonych praw na hipotece nieruchomości, położonej w Łodzi przy ulicy Narutowicza oznaczonej nr. 1433-s, że nieruchomości ta, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, w sumie złotych 35200 z powodu niezapłacenia raty lipcowej 1927 r. i poprzednich, na kwocie zł. 5.281 gr. 99, prócz należnych kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, która odbędzie się w dniu 19 października 1928 r. o godzinie 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Łodzi przy ulicy Pomorskiej pod Nr. 427/21 przed Notariuszem Ludwikiem Kahlem.

W razie gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej pomienionej nieruchomości, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, i tamże przeglądane być mogą.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 52.800.— in plus.

Vadium w sumie zł. 7.040.— przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk Notariusza, licytację odbywającego; nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadium.

Pragnący wziąć udział w licytacji mogą stać do takowej osobiście, lub też przez pełnomocnika urzędowo umocowanego.

Łódź, dnia 14 czerwca 1928 roku.

Doakt. nr. 769-28 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1928 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 113 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Spółka Zdobnikowo-Przemysłowa“ i składających się z mechanicznej maszyny do krochmalenia towaru, ocenionej na sumę 520 zł.

Łódź, d. 22/VI 1928 r.
Komornik
B. Pingielski.

Doakt. Nr. 617/28 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1928 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Główniej 12 i Piotrkowskiej 127 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stefana Piotrowskiego i składających się z szafy do ubrań kontuarów sklepowych i in. ocenionych na sumę 950 zł.

Łódź, d. 22/VI 28 r.
KOMORNIK
B. Pingielski.

Wezwanie publiczne w spr. N. Z. 15/28.

Sąd Pokoju 5 Okr. m. Łodzi na mocy art. 94 prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 100 poz. 926) zwraca aby posiadacz weksłu na 250 złotych, wystawionego dnia 12 grudnia 1927 r. przez Stanisława Rembielińskiego, zam. w Łodzi ul. Zamenhofa nr. 2, na zlecenie Wiktora Łuczaka, zam. w Łodzi, przy ul. Zamenhofa 2, odstąpionego B. Koreinsteinowi, zam. w Warszawie, ul. Leszno 27 a przez tegoż Bolesławowi Oborskiemu zam. w Warszawie ul. Srebrna 14 i skradzionego temuż Oborskiemu stawił się w ciągu 60 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w druku, a nie później jak do dnia 5 października 1928 r. i okazał Sądowi powyższy weksel.

W razie nieokazania weksłu w oznaczonym terminie, takowy zostanie uznany za umorzony. Sędzia Pokoju: (—) (podp. niecz.) Sekretarz Sądu: (—) (podp. niecz.)

Doktor H. Wołkowyski

Zachodnia 57.
Specjalista
Chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 1—2 i 4—8 w niedz. i święta 11—1

Dla pań od 4—5 oddzielną poczekalnia.

Możemy kupić z własnym motocyklem i gońców z własnymi rowerami poszukuje Kieras ul. Żeromskiego 91

Nr. Z. 18/28 r. Wezwanie.

Sąd Pokoju 9 okr. m. Łodzi na zasadzie art. 94 Prawa Wekslowego i zgodnie z żądaniem adw. Henryka Krukowskiego, pełn. Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddziału w Łodzi zwraca aby posiadacz weksłu na sumę 40 dolarów, płatnego w Łodzi dnia 30 maja 1928 r. wystawionego przez J. Przechleńca na zlecenie B. Faktor z tyrem firmy „Dom Handlowy Maks Wyszeviański i S-ka“, aby w ciągu dni 60 od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, zgłosił się i okazał Sądowi weksel w przeciwnym razie Sąd wyda orzeczenie uznające weksel ten za umorzony.

Sędzia Pokoju
K. Wawrzyński.
w/z Sekretarz Sądu Ig. Kawka

Herbaciarnia-Piwiarnia

dobrze prosperująca naprzeciw kinu, do sprzedania w Łodzi. Informacji udziela Biuro Ogłoszeń „Promień“ Piotrkowska 81.



CZYTAJCIE MIESIĘCZNIK „Winiarstwo domowe“

pod red. Wład. CIESIELSKIEGO
i wyrażające wina dla siebie — w domu i dla swoich — w kraju.
Przedpłata roczna zł. 12.00. Redakcja w Łodzi, ul. Sienkiewicza 4 m. 9.

Pozew Rdykalny.

W sprawie o nieważność małżeństwa Józefa i Walerii z Zimków małżonków Strzeleckich na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dn. 23/IV 1928 r. zapadłej, wzywam Józefa Strzeleckiego z pa bytu niewiadomego aby w dniu 23 lipca 1928 r. o godz. 10-ej przed południem stawił się osobiście w charakterze pozwanego w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ka. Skorupki 1) pod zagrożeniem łaski wspomniany Strzelecki w terminie wyżej oznaczonym nie stawił się, za nieposłusznego prawu (contumax) uznany zostanie i od wyroku, jaki po zakończeniu przeprowadzenia sprawy zapadnie, prawo apelacji stracił mu nie będzie.

Dr. med Niewiański

Sienkiewicza 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne.
i moczopłowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 9 po południu. W niedziele i święta od 11 do 1 przed południem.

Doskonale do prania i do mycia twarzy i rąk. — Bez żadnych szkodliwych domieszek. — Wydajne w użyciu.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Wydawca: Jan Stypulkowski
Z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego, Sp. z o.o.